

LICZNIK GRODZKIEGO
**TO JUŻ
414 DNI!**

Tyle czasu marszałek Senatu Tomasz Grodzki chowa się za immunitetem w związku z tzw. aferą kopertową. **s.5**

NASZA AKCJA

**#TWÓJ SMS POMOŻE
UKRAINIE**

Czy według Ciebie naród ukraiński powinien otrzymać nagrodę widzów TV Republika? Wyślij SMS o treści TAK lub NIE na numer 7255. Koszt 2,46 zł z VAT. Dochód z akcji charytatywnych podczas gali przeznaczony będzie na pomoc Ukrainie. **s.3**



codziennie

Gazeta Polska

CZY PUTIN WYWOŁA III WOJNĘ ŚWIATOWĄ?

Mołdawia lub ponownie Ukraina – eksperci ostrzegają, że w tych miejscach Rosja może otworzyć kolejny front wojny. Równocześnie Kreml zaostrza retorykę wobec sąsiednich państw. Niewykluczone, że dziś, podczas przemowy z okazji Dnia Zwycięstwa, Putin ogłosi, że wydarzenia na Ukrainie to element ogólnoświatowej „wojny z nazizmem”.

W NUMERZE
Wystawa
plakatów Korkucia
i Jarmolenki

Poniedziałek

s.7

POLSKA

**Rosyjska prowokacja
z udziałem Trzaskowskiego**

Dziś 9 maja – dla Sowietów i ich mentalnych spadkobierców obchodzony ze szczególną nabożnością Dzień Zwycięstwa. W przeddzień tych wydarzeń prowokację w Polsce postanowił przeprowadzić ambasador Rosji. Dzięki prezydentowi Warszawy Rafałowi Trzaskowskiemu – udało się. **s.3**

ŚWIAT

**Flagi Ukrainy zakazane
w Berlinie**

Policja wprowadziła zakaz używania ukraińskich flag w związku z obchodzoną od wczoraj 77. rocznicą zakończenia II wojny światowej. Tymczasem w stolicy Niemiec zjawili się członkowie związanego z Władimirem Putinem nacjonalistycznego klubu motocyklowego Nocne Wilki. **s.6**

GOSPODARKA

**Mimo inflacji i wojny
nasz PKB rośnie**

Koniunktura w Polsce jest bardzo dobra, w I kwartale wzrost PKB przyspieszył prawdopodobnie do 8 proc. Mamy przy tym bardzo dobrą sytuację na rynku pracy. Mam nadzieję, że pod koniec 2023 r. kredytobiorcy usłyszą, iż stopy procentowe idą w dół – powiedział prezes NBP Adam Glapiński. **s.8**

POLSKA

**Okołowyborcze zgrzyty
w bloku anti-PiS**

Donald Tusk chce, by przed następnymi wyborami parlamentarnymi powstały wspólne listy partii opozycyjnych do Sejmu i Senatu. Pomysł poparła część samorządowców związana z PO. Sceptyczni z kolei są liderzy innych partii opozycyjnych. **s.5**





Erich Fromm
(1900–1980) niemiecki filozof, psycholog i psychoanalityk

„Jeśli jestem tym, co posiadam, i to stracę, czym wówczas będę? (...) Jeśli jestem tym, kim jestem, nie zaś tym, co posiadam, nikt nie może mnie pozbawić pewności ani zagrozić mojemu bezpieczeństwu i poczuciu tożsamości.”

2

PONIEDZIAŁEK 9 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 KULTURA

13 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZNIŃSTWO

17 PRAWO

18 PROGRAM TV
19-20 SPORTGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek	09.05	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Beat, Geroncjusz, Grzegorz, Hiob, Karola, Karolina, Katarzyna, Mikołaj, Otokar, Pachomiusz, Przebor, Stefan
04:51	20:13	

Gdańsk	Lublin
12°C	15°C
5°C	7°C
Katowice	Kraków
19°C	18°C
9°C	6°C
Łódź	Poznań
16°C	18°C
5°C	6°C
Warszawa	Wrocław
16°C	20°C
6°C	6°C

Wtorek	10.05	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antoni, Antonin, Beatrycze, Feliks, Innocenty, Jan, Nazariusz, Samuel, Sofronia, Sylwester
04:49	20:15	

Gdańsk	Lublin
17°C	17°C
13°C	9°C
Katowice	Kraków
22°C	19°C
12°C	10°C
Łódź	Poznań
19°C	20°C
11°C	14°C
Warszawa	Wrocław
18°C	22°C
11°C	14°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Charakter mistrzów

Nieprzypadkowo Real Madryt nazywany jest królewskim klubem, zdolnym do przekraczania futbolowych granic. Gdy wydaje się, że wynik jest niezwykle daleki od oczekiwanego, a sprawy się komplikują, mistrzowie Hiszpanii nagle zaskakują rywala i odrabiają straty tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego. Gen remontady [odrobienie dużej straty bramkowej – przyp. red.] jest wpisany w historię Realu, ale w tej edycji Ligi Mistrzów Los Blancos przeszli do historii – potrafili aż trzykrotnie odwrócić losy spotkań w fazie pucharowej w starciach z PSG, Chelsea i Manchesterem City, wyrzucając z rozgrywek potęgę budowane za petrodolary i ruble. Trudno określić jednoznacznego faworyta finału, ale też niełatwo sobie wyobrazić, by po tak magicznych nocach na Santiago Bernabéu zdeterminowany Real dał sobie odebrać 14. puchar Liverpoolowi. Królowie Europy wrócili na szczyt w najbardziej szalony sposób.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Zielone światło dla wiatraków

Rząd powinien dziś zrobić wszystko, aby jak najszybciej znieść bariery utrudniające uruchamianie odnawialnych źródeł energii, w tym m.in. elektrowni wiatrowych. W Ministerstwie Klimatu i Środowiska trwają obecnie prace nad projektem ustawy łagodzącej restrykcje związane z ich budową. Obecne przepisy (obowiązujące od 2016 r.) opierają się na zasadzie 10H, czyli zakazie budowy wiatraków w odległości mniejszej od dziesięciokrotności ich całkowitej wysokości. W praktyce wymóg ten blokuje jakikolwiek rozwój energetyki wiatrowej. Rząd zamierza to zmienić. Projekt przepisów ma dawać wolną rękę w tym zakresie samorządom, które będą decydować, czy dana inwestycja jest korzystna dla regionu. Dzięki temu zaczną w Polsce powstawać nowe elektrownie wiatrowe. Oby więc przepisy te weszły jak najszybciej w życie. Będzie to bowiem istotne wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Odnawialne źródła energii (OZE) to obecnie ważny element strategii energetycznej, zakładającej całkowitą rezygnację z rosyjskich surowców.



Marcin Wolski

Dzień klęski

Co zyskali? – Upadek kompletny, na lata, rolę superzbrodniarza i wyrzutka świata. Agresora, mordercy, łotra i rabusia, na dodatek narodu, który zgłupieć musiał. I mają, a to przecież początek dopiero, tony złomu, stos trupów, tysiące wdów, sierot... Otacza ich nienawiść, powszechna pogarda, sankcje duszą portfele, sięgają do gardła... Skutek pychy i kłamstwa, żądzy i szaleństwa. Co za piękny dorobek w waszym Dniu Zwycięstwa!

Joanna
LichockaUE przegrywa
każdy dzień

Słabość UE wobec rosyjskiego barbarzyństwa widać każdego dnia – jak dotąd jest bezradna, gdy trzeba podjąć decyzję o zakazie kupowania rosyjskich ropy i gazu. Kompromitującej postawie rządów Austrii, Niemiec czy Francji towarzyszy oburzająca taktyka rządzącej w europarlamencie EPL i lewicy. Zorganizowanie debaty i podjęcie uchwały domagającej się karanie Polski za rzekome łamanie praworządności, w czasie gdy nasz kraj jest najważniejszym państwem niosącym pomoc ofiarom wojny, jest już skandalem. Jej termin – 3 maja – świadczy zaś o precyzji tej wojny z Polską. Bez wątpienia mógł to wymyślić jakiś rosyjski agent wpływu – Kreml lubi gry datami. W miastach Europy wiszą wprawdzie billboardy mające poruszyć sumienie Zachodu #stopRussiaNow, ale umieścił je tam polski rząd. Presja społeczna w tych państwach na władze, by wspierać Ukrainę, wciąż na szczęście trwa. Widać to także po tym, jak wielu artystów, celebrytów angażuje się w pomoc albo – jak ostatnio Bono z U2 – przyjeżdża do Ukrainy z pomocą lub koncertem. Ale rządzący Unią przegrywają każdy dzień. Obrońcy Azowstalu w Mariupolu wyznaczają – także z powodu ich niezdolności do podjęcia wyzwania, jakim jest barbarzyństwo Rosji – nowe Teropile.

Piotr
LisiewiczAchtung
Sikorski!

Radosław Sikorski umieścił na Twitterze zdjęcie Zamku Ujazdowskiego z olbrzymim plakatem autorstwa Wojciecha Korkucia „Achtung Russia”. Myślę, że Sikorski zaprezentuje nam też inne plakaty Korkucia: „Tusk 154M”, „Reparationen machen frei” oraz „Proste pytania do niemieckiego urzędnika państwowego”, gdzie artysta pyta ambasadora Niemiec o rozliczenie się ze szkód wyrządzonych Polsce. Niewyobrażalne? Aż taka wolta jest niemożliwa? No nie wiem, przecież gdy Sikorski był szefem MSZ, Wojtek Korkuc był przesłuchiwany z powodu plakatu „Achtung Russia” w prokuraturze, a z kolei Sikorski chciał wstąpienia Rosji do NATO. Nawet napaść na Gruzję nie zrobiła na nim wrażenia, bo w MIESIĄC (!) po niej gaworzył sobie w Warszawie z Siergiejem Ławrowem. Co teraz stara się zamaskować groteskowo ostrymi wypowiedziami? A dzisiaj o godz. 17 na dziedzińcu Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski oficjalnie rozpocznie się pokaz plakatów ukraińskiego artysty Andrija Jermolenki i Korkucia. Jak pisze Piotr Bernatowicz, kurator wystawy, dlatego 9 maja, że to dzień, gdy „kremlowski zbrodniarz będzie szczyrzył przerzedzone zęby swojej bandyckiej armii podczas groteskowej defilady w Moskwie”. Trzeba tam być!



MOŻLIWA WSPÓŁPRACA Z IRANEM

DYPLOMACJA \ Ustaliliśmy, że jak tylko dojdzie do szczęśliwej konkluzji negocjacji dotyczących porozumienia nuklearnego z Wiednia, podejmiemy szeroko zakrojoną współpracę gospodarczą z Iranem – powiedział w Teheranie szef MSZ Zbigniew Rau. To pierwsza od 2014 r. wizyta szefa polskiej dyplomacji w tym kraju.



POLITYKA \ Spór o obchody sowieckiej rocznicy w Warszawie

Ruska prowokacja z udziałem Trzaskowskiego

Dziś 9 maja – dla So-wietów i ich mentalnych spadkobierców obchodzo-ny ze szczególną naboż-nością Dzień Zwycięstwa. W przeddzień tych wyda-rzeń prowokację w Polsce postanowił przeprowadzić ambasador Rosji. Dzięki prezydentowi Warszawy Rafałowi Trzaskowskiemu – udało się.

Jacek Liziniewicz

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski opublikował w sobotę na Twitterze pismo, które miał skierować do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dotyczące planowanych 9 maja przez ambasadę Rosji obchodów Dnia Zwycięstwa. Według Trzaskowskiego uroczystość miała być na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich przy ul. Żwirki i Wigury w Warszawie. „Ambasada Rosji chce uczcić



W ambasadzie Federacji Rosyjskiej na pewno będą dziś świętować | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

9 maja w Warszawie i zwróciła się do MSZ o wsparcie. Stanowczo się temu sprzeciwiam” – napisał prezydent Warszawy, wywołując burzę. Odpowiedział mu Marcin Przydacz, odpowiedzialny w MSZ za politykę wschodnią. „Ze zdumieniem przyjmuję korespondencję prezydenta Rafała Trzaskowskiego. MSZ RP nie planował udzielać Ambasadzie Federacji Rosyjskiej wsparcia i takiego

wsparcia nie udzieli. W odpowiedzi na notę przekazaliśmy Ambasadzie nasze negatywne stanowisko. Uprzejmie też informuję Pana Prezydenta, że MSZ RP nie jest organem władnym do zakazywania uroczystości na terenie Warszawy. W przypadkach prawem przewidzianych może to zrobić prezydent Miasta Warszawy” – napisał Przydacz.

Politycy PiS jednoznacznie ocenili działalność prezyden-

ta Warszawy, który w przeszłości był m.in. wiceministrem spraw zagranicznych. – Rafał Trzaskowski zachował się w sposób bardzo niepoważny, zrobił sobie taką wrzutkę do social mediów. Nie wiem, czy chodziło tylko o to, by dostać trochę like’ów i namieszać. Natomiast pan Trzaskowski powinien mieć świadomość tego, że robiąc takie wrzutki, gra w tę grę, w którą ambasada Rosji

chciała, żebyśmy grali, czyli zaczęli się publicznie o to spierać – powiedział wczoraj w Telewizji Republika Adam Andruszkiewicz.

Do sprawy na antenie Polskiego Radia 24 odniósł się marszałek senior Antoni Macierewicz z PiS, który inicjatywę ambasady określił jednoznacznie. – To oczywiście prowokacja. To działanie, które ma dać rosyjskiej propagandzie ewentualne narzędzie do dodatkowego ataku na Polskę, mówiąc, że uniemożliwiamy im uczczenie pamięci pokonania Niemiec hitlerowskich – stwierdził. Co ciekawe, w Polsce nie znalazł się ani jeden polityk, który ostatecznie wzięłby w obronę organizowanie Dnia Zwycięstwa w Warszawie.

Ostatecznie pod naporem krytycznych wypowiedzi i odmów ambasada rosyjska postanowiła się wycofać z organizacji czegokolwiek i tylko ambasador Sergiej Andriejew złoży wieniec na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie.

Plakatami przeciw Putinowi

WYSTAWA \ Od 9 do 29 maja 2022 r. na dziedzińcu stołecznego Zamku Ujazdowskiego prezentowanych będzie czterdzieści plakatów Andrija Jermolenki z Ukrainy oraz polskiego artysty Wojciecha Korkucia. Większość powstała po 24 lutego 2022 r., jako dokumentacja inwazji Rosji i oporu Ukrainy.

Nie wiemy, co się wydarzy 9 maja. Zakładamy, że Putin będzie celebrował swoje groteskowe święto, a my poprzez wystawę chcemy wbić szpilę w propagandę – mówił kurator wystawy Piotr Bernatowicz na antenie Telewizji Republika. – Pokaz plakatów Andrija Jermolenki i Wojciecha Korkucia w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski mógłby nosić tytuł „Achtung Russia”, „Achtung Putin” lub po prostu „Putin, idi na ch...” – dodał.

Na pokaz zaprasza również jeden z artystów, którego dzieła będzie można obejrzeć na wystawie, Wojciech Korkuć. – Za plakat „Achtung Russia” byłem obiektem zainteresowania prokuratury i interwencji ambasadora Rosji – powiedział twórca słynnego plakatu w Republice. – W Rosji propaganda cały czas działa pełną parą. Pewnie

9 maja będzie stworzona manipulacja medialna przez Rosjan, ale zwycięstwo jest w zasięgu Ukrainy – dodał Korkuć.

– Ukraina w pewnym sensie już wygrała – bohater-ski opór, jaki stawia naród ukraiński od początku inwazji, a który wspiera swoimi plakatami Jermolenko, jest zwycięstwem wolności nad imperialnym dyktatem i terrorem; cywilizacji nad barbarzyństwem. Wierzmy, że i ten dosłowny dzień zwycięstwa w końcu nadejdzie, że Putin zostanie pokonany, Ukraina odzyska zagrabione tereny, a słynny plakat Korkucia „Achtung Russia”, który powstał po zajęciu Krymu przez Rosję w 2014 r., wreszcie straci złowrobną aktualność – stwierdził kurator Piotr Bernatowicz.

(masz, Niezależna.pl)

Twój SMS pomoże Ukrainie

INICJATYWA \ Drodzy Czytelnicy, Wasza opinia jest dla nas bardzo ważna. Co roku pytamy Was o zdanie, komu powinniśmy przyznać Nagrodę Widzów Telewizji Republiki. „Odwaga” – to słowo jest synonimem tej nagrody. Od dziewięciu lat TV Republika kieruje wyróżnienie tam, gdzie spotykają się ważne idee łączące stację z widzami, a widzów z prawdą.

Dlatego czekamy na Twój głos! Odpowiedz na pytanie: „Czy według Ciebie Naród Ukraiński powinien otrzymać nagrodę widzów TV Republika?”. Wyślij SMS o treści TAK lub NIE na numer 7255. Koszt 2,46 zł z VAT. Na odpowiedzi czekamy do środy 11 maja 2022 r. do końca dnia. Dochód z wpływów SMS przeznaczony będzie w całości na pomoc Ukrainie. Regulamin akcji i jej szczegóły znajdują Państwo w serwisie Telewizjarepublika.pl

Przypomnijmy, że to niejedyna inicjatywa ostatnio podjęta przez nasze środowisko. W weekendowym wydaniu „Codziennej” red. Tomasz Sakiewicz przedstawił pomysł wyemitowania obligacji dla obrony Polski. „Polska będzie potrzebowała ogromnych środków dla natychmiastowego dozbrojenia swojej armii, rozbudowy infrastruktury energetycznej i transportowej. Potrzebu-

jemy dziesiątek, jak nie setek, miliardów złotych. Pieniądze z UE są bardzo niepewne, a banki nie chcą lub nie mogą aż takich środków pożyczyć. Jest jednak sposób na zdobycie funduszy: wyemitujemy obligacje dla obrony Polski, będzie to do-

bry biznes dla ludzi i doskonały sposób pozyskania pieniędzy, a także metoda walki z inflacją” – napisał redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

(jp, TVRepublika.pl)

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęłam wiadomość
o śmierci

I Wicewojewody Małopolskiego,
Posła na Sejm RP, Samorządowca



Józefa Leśniaka

Rodzinie i bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia.
Niech spoczywa w pokoju.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska



KPO \ Czy eurokraci spełnią swoją obietnicę?

Bez woli kompromisu

To, czy przyjmujemy zmiany w Sądzie Najwyższym, nie daje żadnej gwarancji wypłaty środków dla Polski, bo w przeszłości już przyjmowaliśmy pewne sugestie Brukseli i potem okazywało się, że jest to „mało, mało, mało”. Wola kompromisu po polskiej stronie jest. Po stronie Unii Europejskiej z tą wolą kompromisu różnie bywało – ocenił europoseł Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki w rozmowie z portalem Niezależna.pl.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Komisja Europejska wciąż nie zaakceptowała złożonego już ponad rok temu przez rząd Krajowego Planu Odbudowy, czyli dokumentu opisującego sposób wydatkowania środków z Funduszu Odbudowy UE. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen postawiła warunek, by w polskim KPO znalazło się zobowiązanie rządu do likwidacji Izby Dyscyplinarnej SN. Prace w tej sprawie nadal toczą się w Sejmie.

Do zakończenia sprawy i przekazania funduszy za wszelką cenę nie chcą dopuścić eurokraci. Parlament Europejski przyjął w czwartek rezolucję, domagając się, by Komisja Europejska nie aprobowała krajowych planów odbudowy Polski i Węgier. Przeciwno tej inicjatywie głosowali eurodeputowani PiS. Reprezentanci PO w PE w większości wstrzymali się od głosu, a Nowej Lewicy – poparli rezolucję.

W rezolucji przyjętej większością 426 głosów europosłowie wezwali KE i Radę UE do „powstrzymania się od zatwierdzania KPO Węgier i Polski w ramach Instrumentu Odbudowy i Zwiększania Odporności”. Przeko-



Premier Mateusz Morawiecki stara się przekonać Ursulę von der Leyen, szefową Komisji Europejskiej, że Polsce po prostu pieniądze na KPO się należą bezwarunkowo | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

nują oni, że powinno to nastąpić dopiero wówczas, gdy oba państwa w pełni zastosują się do wszystkich zaleceń semestru europejskiego w dziedzinie praworządności i dopiero po wdrożeniu wszystkich stosownych wyroków.

W Polsce cały czas trwają prace nad przyjęciem zmian w Sądzie Najwyższym. Sej-

mowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na początku kwietnia rozpoczęła prace nad dwoma projektami dotyczącymi tej sprawy, autorstwa prezydenta i posłów PiS. Zdecydowano, że projektem bazowym będzie propozycja prezydencka. Solidarna Polska sprzeciwia się jednak niektórym zapisom

projektu prezydenta. Do ziobrystów o poparcie projektu apelują zarówno politycy Prawa i Sprawiedliwości, jak i obóz prezydenta. „Obecnie nie ma lepszego rozwiązania sporu wokół Izby Dyscyplinarnej SN niż przyjęcie projektu ustawy zgłoszonej przez prezydenta Andrzeja Dudę. Wszyscy powinni jak najszybciej to

zrozumieć. Dla dobra Polski!” – zaznaczyła szefowa Kancelarii Prezydenta Grażyna Ignaczak-Bandych na Twitterze.

Rzecznik rządu Piotr Müller w Radiu Plus pytany, kiedy środki z KPO trafią do Polski, stwierdził, że liczy na to, iż jeszcze w tym roku. – Uruchamiane są już przetargi i procedury związane z tymi środkami. My już z tymi wszystkimi projektami, które miały być realizowane z KPO, już startujemy, bo jesteśmy przekonani, że te środki do nas trafią i dlatego z przetargami nie czekamy – zaznaczył. Dopytywany, czy zatwierdzenie KPO może nastąpić w maju, odparł, że jest optymistą w tej sprawie.

Zapytaliśmy europosła Prawa i Sprawiedliwości Ryszarda Czarneckiego o to, czy jego zdaniem przyjęcie przez Polskę zmian w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego pozwoli na odblokowanie funduszy dla Polski, czy też będziemy świadkami kolejnych problemów ze strony eurokratów. – Rezolucja ta nie ma mocy formalnoprawnej, nie wiąże Komisji Europejskiej. Jest za to elementem pewnego nacisku na nią. Z kolei to, że przyjmujemy zmiany w Sądzie Najwyższym, nie daje żadnej gwarancji wypłaty środków dla Polski, bo w przeszłości już przyjmowaliśmy pewne sugestie Brukseli i potem okazywało się, że jest to „mało, mało, mało”. Wola kompromisu po polskiej stronie jest. Po stronie Unii Europejskiej z tą wolą kompromisu różnie bywało – ocenił Czarnecki.

Lewica walczy z zaporą

GRANICA \ Narodowościowa różnorodność reprezentowana przez nielegalnych imigrantów, którzy starają się przedrzeć na terytorium Polski od strony Białorusi, ciągle się powiększa. W sobotę polscy funkcjonariusze zostali fizycznie zaatakowani przez Kubańczyków i obywateli Mali. Tymczasem Unia Europejska pyta, czy budowany na granicy mur nie szkodzi środowisku naturalnemu.

W okolicach Czeremchy służby białoruskie przywiozły samochodami grupę 20 osób, które chwilę potem zaczęły rzucać kamieniami w polską Straż Graniczną. Podobne ataki i próby przekraczania granicy są codziennością. Sytuację może uspokoić dopiero ukończenie budowanego wzdłuż granicy muru. Rzecznik SG por. Anna Michalska informowała w ostatnich dniach, że jego wznoszenie idzie zgodnie z planem. W pasie o długości

60 km postawiono już przęsła, a na pozostałych odcinkach zamontowano dotąd 21 tys. pali fundamentowych i ponad 15 tys. słupów. Zapora ma chronić 186-kilometrowy odcinek granicy. Całość ma być gotowa do końca czerwca.

Zdecydowanymi przeciwnikami budowy zapory są niektóre środowiska opozycji krajowej. Nie mogąc jej powstrzymać na terenie Polski, szukają takich możliwości za granicą. Okazją

do kolejnego ataku na nasz kraj stała się w ubiegłym tygodniu debata w Parlamencie Europejskim, podczas której szczególną aktywność wykazywał Robert Biedroń, przekonujący o szkodliwości samej inwestycji i jej bezcelowości. Wtórowała mu w imieniu frakcji Europejskiej Partii Ludowej europoseł PO Elżbieta Łukacijewska. Wskazywała ona na mur na granicy USA i Meksyku, który jej zdaniem nie powstrzymał nielegalnej

emigracji. Nie mówiła jednak o tym, że prezydent Donald Trump zdążył go wznieść jedynie na małym skrawku granicy.

Oskarżenia europosłów znalazły odzwierciedlenie w wystąpieniach unijnych urzędników. Wygłaszając oświadczenie wstępne, komisarz ds. wewnętrznych Ylva Johansson przypomniała, że „państwa członkowskie muszą bronić granic Unii Europejskiej i muszą przestrzegać praw czło-

wieka”. Argumentowała, że kraje muszą manewrować między interesem społecznym a dobrem środowiska naturalnego.

Do spektaklu rozegranego w PE odniósł się były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski. Na Twitterze przypomniał, że obecna granica Polski dzieląca puszcę ustanowiona została w 1945 r. przez obce państwa. „Może należało to podnieść na konferencji w Jaltie lub Poczdamie? Pretensje do Stalina proszę zgłaszać” – napisał europoseł PiS, sugerując, że pozostawienie Polski w jej naturalnych granicach pomogłoby zachować puszcę w nie naruszonym stanie.

Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki



POLACY UODPORNIE NIENI NA COVID-19

ZDROWIE \ Ponad 90 proc. Polaków ma odporność przeciw SARS-CoV-2, więc nie patrzę z niepokojem na jesień – powiedział wirusolog prof. Włodzimierz Gut. Badania potwierdziły 199 zakażeń koronawirusem. Nikt nie zmarł.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fot. Policja.gov.pl/d

STRZELANINA W RADOMSKU

POLICJA \ Zatrzymano pięciu mężczyzn w związku z sobotnią strzelaniną w centrum Radomska (woj. łódzkie). Dwaj są ranni po strzałach z broni palnej. Wydarzenie zakwalifikowano jako bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk chce, by przed następnymi wyborami parlamentarnymi powstały wspólne listy partii opozycyjnych do Sejmu i Senatu. Pomysł poparła część samorządowców związana z PO. Sceptyczni z kolei są liderzy innych partii opozycyjnych. Władysław Kosiniak-Kamysz już zapowiedział, że PSL–Koalicja Polska do wyborów pójdzie oddzielnie. W podobnym tonie wypowiadają się także przedstawiciele Lewicy oraz Polski 2050.

Jan Przemyski
Albicla.com/JanPrzemyski

Donald Tusk poinformował w zeszłym tygodniu, że w najbliższym czasie podpisze „porozumienie o wzajemnym wspieraniu się” z samorządowcami, ale też z innymi partiami opozycji demokratycznej. Z kolei samorządowcy ze stowarzyszenia „Tak dla Polski” (związani z Platformą Obywatelską) przekazali, że ich zdaniem powinna powstać

POLITYKA \ Donald Tusk chce podporządkować sobie opozycję

Zgrzyty w bloku anty-PiS



Partie opozycji nie palą się do propozycji wspólnych list pod przewodnictwem Donalda Tuska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

jedna wspólna lista bloku anty-PiS w kolejnych wyborach parlamentarnych. Sporządzili też projekt de-

klaracji w tej sprawie, który przedstawili Koalicji Obywatelskiej, Polsce 2050, PSL oraz Lewicy. – Według

mojej wiedzy wszystkie te partie są zainteresowane podpisaniem tej deklaracji, a samorządowcy są bardzo zainteresowani, aby politycy tych opcji poważnie potraktowali ideę współpracy przy wyborach i jednej listy – skomentował tę sprawę Tusk.

Jednak jak się okazuje, liderzy innych partii opozycyjnych nie są przekonani do pomysłu wspólnej listy wyborczej. „Wybory europejskie przegraliśmy i to siedmioma punktami procentowymi. Są też doświadczenia wyborów na Węgrzech, gdzie opozycja poniosła totalną klęskę, przegrywając o dwadzieścia punktów procentowych” – powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”. „To nie budzi refleksji u ludzi, którzy nawołują do jednej listy? Dziwię się trochę” – dodał lider PSL.

W podobnym tonie wypowiada się również Robert Biedroń. – Zamiast kłócić

się, w jakiej formule pójdziemy, powinniśmy pokazywać ludziom, że mamy pomysł, z czym pójść do tych wyborów, o czym rozmawiać z ludźmi, jak ich przekonać, żeby już nie głosowali na PiS, a zajmowanie się samymi sobą to niepokonanie PiS – stwierdził współprzewodniczący Nowej Lewicy.

O dziwo, pomysł Tuska i samorządowców skupionych wokół niego nie zyskał poparcia także Szymona Hołowni. – Jedna lista jest niezwykle dużym zagrożeniem w dzisiejszych naszych politycznych warunkach. Nie chcę powiedzieć: gwarancją, ale zagrożeniem do tego, żeby z PiS udało się wygrać w najbliższych wyborach. Każdy to widzi, nawet bez użycia lupy, że żeby dzisiaj odsunąć PiS od władzy, ludzie muszą mieć wybór – powiedział na konferencji w Gorzowie Wielkopolskim lider Polski 2050.

..... (PAP)

Zdrajca wśród bohaterów

PROWOKACJA \ Decyzją światowych mocarstw wieś Dołchinów znalazła się po II wojnie światowej w granicach ZSRS. Tam też pozostał cmentarz wojenny polskich obrońców z 1920 r. W ubiegłym tygodniu pośród mogił naszych żołnierzy spoczął dezertor Emil Czeczko. Władze Białorusi urządziły mu pogrzeb godny bohatera.

Biało-czerwona flaga na trumnie i wieniec ze wstęgą głoszącą wątpliwą tezę: „Dla Polskiego Żołnierza i Patrioty – Naród RP”. Wszystko to pisane łacińskim alfabetem, tak tępiącym na Białorusi. Tak po sześciu tygodniach od swej tajemniczej śmierci spoczął ten, który z pogardą zrywał z munduru polską flagę i opowiadał w telewizji o tym, jak polscy żołnierze mordują bezbronnych emigrantów. Tak też białoruski reżim wykorzystał Czeczka nawet po jego śmierci.

Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn odniósł się do tych wydarzeń na Twitterze: „Pochówek zdraj-

cy Ojczyzny na cmentarzu w Dołhinowie wśród polskich żołnierzy, bohaterów WWII i oprawa wydarzenia – trumna okryta biało-czerwoną flagą, wieniec z wstęgą i napisem: »Dla Polskiego Żołnierza i Patrioty – Naród RP« – to prowokacja Białorusi wymierzona w nasz kraj” – ocenia Stanisław Żaryn. „Celem prowokacyjnej oprawy wydarzenia było wytworzenie wrażenia, jakoby Czeczko był popierany przez Polaków, zaś jego czynny przyjmowane z wdzięcznością przez »Naród RP« – podkreślił rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych.

..... (PiK)

Grodzki bezkarny

AFERA KOPERTOWA \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż chowa się za immunitetem w związku z tzw. aferą kopertową. Senacka hucpa w tej sprawie trwa już od 414 dni.

Prokuratura Regionalna w Szczecinie domaga się uchylenia immunitetu marszałka, chcąc mu postawić zarzuty. Według prokuratury Grodzki, pełniąc funkcję dyrektora szpitala specjalistycznego w Szczecinie i ordynatora tamtejszego oddziału chirurgii klatki piersiowej, przyjął korzyści majątkowe od pacjentów lub ich bliskich. Zarzuty te zostały postawione na podstawie zeznań ok. 200 świadków, którzy mówili o korupcyjnym procedurze polityka. O doniesieniach tych wielokrotnie informowaliśmy w naszych mediach. Wszystko wskazuje na to, że senacka większość totalnej opozycji nie dopuści do tego, by marszałek Senatu stanął przed sądem. Co więcej, nie zanoszą się nawet na to, aby rozpatrzony miał zostać wniosek o uchylenie immunitetu.

..... (as)

KALENDARIUM WOJNY – 8 maja

ROSYJSKIE MARZENIA. Piotr Tołstoj, wiceprzewodniczący rosyjskiego parlamentu, zapewnił w wywiadzie dla włoskiej prasy, że inwazja na Ukrainę zakończy się, gdy tylko Moskwa dojdzie do polskiej granicy.

Z FRONTU. Ukraińskie Dowództwo Operacyjne Południe poinformowało o zniszczeniu dwóch rosyjskich okrętów patrolowych klasy Raptor i znacznego uszkodzenia kolejnego statku w rejonie okupowanej przez Rosjan Wyspy Węży. Ataku miały dokonać drony Bayraktar. Również przy użyciu tego sprzętu zniszczono nad wyspą helikopter należący do okupanta. Ukraińcy poinformowali również o stratach własnych. Ich wojska zmuszone zostały do opuszczenia Popasnej.

POKOJOWA WOJNA. Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Cyryl I powiedział, że oskarżenia jego zachodnich

przeciwników o wygłaszanie wojskowych przemówień są nonsensem. Zapewnił, że Rosja nie chce nikogo krzywdzić, najeżdżać ani okupować. Papież Franciszek ponownie zaszokował wiernych, krytykując dostawę broni na Ukrainę. Zdaniem papieża broń nie przynosi pokoju. Zebranych w niedzielę na pl. św. Piotra zalecił modlitwę o pokój.

KOSZT WOJNY. Według wyliczeń agencji Ukrinform Rosja wydaje każdego dnia na działania wojenne na Ukrainie równowartość ok. 900 mln dol., nie licząc strat, jakie rosyjska gospodarka ponosi w wyniku sankcji. W tej kwocie mieści się wynagrodzenie żołnierzy walczących na Ukrainie, koszt amunicji i naprawy uszkodzonego sprzętu wojskowego. Uwzględniono też cenę wystrzelanych pocisków manewrujących i innych rodzajów broni, które mogą kosztować ok. 1,5 mln dol. za sztukę.

..... (pik)



PIERWSZA DAMA USA ODWIEDZIŁA UKRAINĘ

KIJÓW \ Wczoraj z niezapowiedzianą wizytą na Ukrainę udała się pierwsza dama USA Jill Biden. Żona prezydenta Joe Bidena od kilku dni przebywała w Europie. Jednym z przystanków wizyty była Rumunia, gdzie spotkała się z amerykańskimi żołnierzami i uchodźcami z Ukrainy.

6

PONIEDZIAŁEK 9 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Twitter/d

NIEMCY \ Dla ludzi Putina znalazło się miejsce, dla symbolu Ukrainy – nie

Flagi Ukrainy zakazane w Berlinie

Berlińska policja wprowadziła zakaz używania ukraińskich flag w związku z obchodzoną od wczoraj 77. rocznicą zakończenia II wojny światowej. Tymczasem wczoraj w stolicy Niemiec pojawili się członkowie związku z Władimirem Putinem nacjonalistycznego klubu motocyklowego Nocne Wilki, zaangażowanego m.in. w nielegalną aneksję Krymu.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak



To policzek w twarz – tak ambasador Ukrainy w Berlinie Andrij Melnyk skomentował decyzję policji o zakazie używania ukraińskich flag w stolicy Niemiec | fot. CHRISTIAN MANG/Reuters/Forum

Wczoraj i dziś w Berlinie w ramach obchodów 77. rocznicy zakończenia II wojny światowej zaplanowano łącznie ponad 50 okolicznościowych wydarzeń. Nad bezpieczeństwem obchodów czuwa blisko 3,5 tys. policjantów. W jednym ze swoich oświadczeń stołeczna policja przyznała,

że mimo trwającej rosyjskiej agresji na Ukrainę „należy godnie upamiętnić poległych żołnierzy Armii Czerwonej, którzy wraz z innymi siłami zbrojnymi pomogli wyzwolić Niemcy i świat spod nazistowskiej dyktatury”.

W celu uniknięcia możliwych zamieszek i incydentów 8 i 9 maja wprowadzo-

no w Berlinie zakaz używania flag i symboli rosyjskich oraz ukraińskich w pobliżu 15 pomników i miejsc pamięci, związanych z II wojną światową. Niedozwolone jest również noszenie wstążek św. Jerzego (na Ukrainie wstążka jest uważana za symbol rosyjskiego nacjonalizmu), odtworzenie pieśni marszowych

i wojskowych oraz noszenie mundurów wojskowych. Z zakazów zwolnieni są weterani II wojny światowej, dyplomaci, a także przedstawiciele delegacji państwowych.

Decyzja wywołała oburzenie strony ukraińskiej. „Szanowna pani burmistrz Franzisko Giffey, skandaliczna decyzja policji w Berlinie musi zostać

uchylona. Jest to policzek dla Ukrainy i cios w twarz dla narodu ukraińskiego” – napisał na Twitterze ambasador Ukrainy w Berlinie Andrij Melnyk. W rozmowie z niemieckim portalem RND ukraiński dyplomata powiedział wprost, że można zrozumieć starania policji o zapewnienie bezpieczeństwa, ale fakt, że narody ofiary i sprawcy są tak samo traktowane, jest oburzający.

W uroczystościach zorganizowanych w Niemczech weźmie również udział ok. 150 członków rosyjskiej grupy Nocne Wilki. Część z nich już wczoraj pojawiła się w Berlinie. Blisko związany z Władimirem Putinem gang motocyklowy w przeszłości wsparł rosyjską nielegalną aneksję Krymu. Nocne Wilki wezmą dziś udział w Korowodzie Pamięci dla żołnierzy Armii Czerwonej, który wystartuje z okolic Bramy Brandenburskiej i zakończy się przy pomniku wojennym w berlińskiej dzielnicy Tiergarten.

Zwolennicy aborcji chcą zastraszyć sędziów

USA \ Proaborcyjni aktywiści protestują przed domami sędziów Sądu Najwyższego (SCOTUS), aby ich zastraszyć i skłonić do nieusuwania konstytucyjnej ochrony aborcji. Równocześnie lider republikanów w Senacie nie wykluczył, że taki zakaz zostanie wprowadzony na całym terytorium Stanów Zjednoczonych.

Jak informowaliśmy w „Codziennej”, portal Politico ujawnił projekt wyroku ws. ustawy antyaborcyjnej z Missisipi. Większość sędziów SCOTUS uznała w nim, że precedens prawny po słynnej sprawie Roe vs Wade z lat 70., który dawał zabijaniu dzieci ochronę konstytucyjną, powinien być zniesiony. Oznacza to, że co najmniej 30 stanów i terytoriów zakaże lub bardzo ograniczy aborcję.

Od chwili ujawnienia tego wyroku w USA dochodzi do protestów zwolenników aborcji. W sobotę wieczorem demonstrowano przed domami Brett Kavanaugha, sędziego, który poparł ten wyrok, i przewodniczącego SCOTUS Johna Roberta. Planowane są protesty przed domami kolejnych sędziów. Następny ma się odbyć przed domem sędziego

Samuela Alito – autora wyroku.

Protesty mają na celu zastraszenie sędziów i skłonienie ich do zmiany zdania, zanim wyrok rzeczywiście zapadnie. Wczoraj, gdy w USA obchodzono był Dzień Matki, zwolennicy aborcji protestowali też w kościołach.

Amerykańską pravicę oburzył fakt, że administracja prezydenta Joe Bidena jak na razie nie potępiła protestów. Zapytana o opublikowanie w sieci adresów sędziów przez proaborcyjnych aktywistów rzecznik Białego Domu Jen Psaki stwierdziła jedynie: „Oczywiście chcemy, by prywatność ludzi była szanowana”. Wcześniej tłumaczyła, że rozumie oburzenie protestujących.

Tymczasem lider senackiej mniejszości, republikanin Mitch McConnell przyznał, że nie da się wykluczyć, iż

aborcja zostanie w USA zakazana na poziomie federalnym, jeśli Sąd Najwyższy obali wyrok Roe vs Wade. – Jeżeli wyrok, który wyciekł, stanie się finalnym wyrokiem, to ciała legislacyjne, nie tylko na poziomie stanowym, lecz także federalnym, na pewno będą mogły wprowadzić odpowiednie przepisy – wskazał.

McConnell nie powiedział wprost, że po zdobyciu większości w Senacie republikanie wprowadzą zakaz aborcji – co i tak najwcześniej mogłoby się stać w 2024 r. Stwierdził jednak, że stosunek Partii Republikańskiej do zabijania dzieci jest jasny. Jego zdaniem po upadku wyroku Roe vs Wade „stanie się jeszcze bardziej zdecydowany”.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Polski dzień w Rzymie

WŁOCHY \ W ramach Dni Polskiego Dziedzictwa w sobotę obchodzono Dzień Polonii i Polaków. – Wyjątkowy polski dzień w niezwyklej miejscu w Rzymie – podsumowała wydarzenie ambasador RP we Włoszech Anna Maria Anders.

W ramach obchodów w Narodowym Muzeum Etruskim w Villa Giulia otwarta została wystawa „Gustaw Herling-Grudziński. Portret epoki”. Przygotowano ją w znajdującej się na terenie kompleksu muzealnego historycznej rezydencji Villa Poniatowski, która należała do bratanka ostatniego króla Polski Stanisława Poniatowskiego. Oprócz zwiedzania posiadłości uczestnicy wydarzenia posłuchali koncertu polsko-włoskiego zespołu muzyki dawnej – Giardino di Delizie.

– To był wyjątkowy dzień. Zaczęliśmy go od konferencji o niezwyklej dla mnie autorze Gustawie Herling-Grudzińskim, który fenomenalnie pisał, a jego historia jest mi bardzo bliska – przypomniała ambasador Anna Maria Anders. Jak zaznaczyła, Dni Polskiego Dziedzictwa (Polish Heritage Days) są świętem osób,

które mają polskie pochodzenie.

To jednak nie koniec wydarzeń w ramach Dni Polskiego Dziedzictwa. W czwartek Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” zaśpiewa na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino podczas uroczystości 130. rocznicy urodzin i 52. rocznicy śmierci gen. Władysława Andersa, dowódcy 2 Korpusu Polskiego. Dzień później zespół wystąpi w Rzymie w Bazylice Sant’Andrea della Valle.

Ambasador Anders zapowiedziała, że duża uroczystość z udziałem weteranów odbędzie się na Monte Cassino w rocznicę zwycięskiej bitwy 18 maja. Uroczystości odbędą się też w innych miejscowościach związanych z historią 2 Korpusu Polskiego – Piedimonte San Germano i Acquafredda.

Beata Mańkowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

13 OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



KOLEJNA TRANSZA POMOCY

LONDYN \ Wielka Brytania zobowiązała się do udzielenia Ukrainie dalszej pomocy wojskowej w wysokości 1,3 mld funtów – poinformowały wczoraj brytyjskie władze.

Wikipedia/d



PARADA W CHICAGO

USA \ Ulicami Chicago przeszła w sobotę Parada Dnia Konstytucji 3 Maja, organizowana przez Związek Klubów Polskich. Nie zabrakło flag Polski i USA, a także odniesień do wydarzeń na Ukrainie.

Twitter/d

ROSJA \ Kreml zaostrza swoją retorykę

Czy Putin wywoła III wojnę światową?

Mołdawia lub ponownie Ukraina – eksperci ostrzegają, że w tych miejscach Rosja może otworzyć kolejny front wojny. Równocześnie Kreml zaostrza retorykę wobec sąsiednich państw. Niewykluczone, że dziś, podczas przemowy z okazji Dnia Zwycięstwa, Putin powie, że wydarzenia na Ukrainie to element ogólnoświatowej „wojny z nazizmem”.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

Rosja opracowała szczegółowy plan agresji na Mołdawię. Dniem jej rozpoczęcia może być 9 maja – wskazuje strona ukraińska, powołując się na dane służb specjalnych. Potwierdzeniem ma być seria prowokacji w kontrolowanym przez Rosję Naddniestrzu. Według władz Ukrainy Kreml może, tak jak niedawno w przypadku republiki donieckiej i ługańskiej, uznać niepodległość Naddniestrza. Ułatwi to Rosji przerzucenie tam znacznej liczby żołnierzy, którzy następnie mogą zostać wyko-

rzystani do ataku na kolejne tereny. Kijów nadal nie wyklucza też nowej ofensywy na swój kraj. Wśród możliwych scenariuszy pojawił się ten mówiący o ogłoszeniu dziś przez Putina powszechnej mobilizacji i przerzuceniu większości sił na Ukrainę. O tym, że Rosja szuka sposobów na odniesienie pierwszych sukcesów podczas tej wojny, świadczy również fakt, że władze FR w trybie pilnym przenoszą swoje oddziały z Syrii na Ukrainę. Równocześnie Rosja zaostrzyła retorykę wobec sąsiednich państw. W piątek rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow stwierdził, że postawa Polski „może zagrażać inte-



Władze Ukrainy twierdzą, że Putin otworzy kolejny front wojny, której celem będzie Mołdawia | fot. SPUTNIK/Reuters/Forum

gralności terytorialnej Ukrainy”. Według Moskwy Polska i USA rzekomo przygotowują plan podziału Ukrainy w celu „ustanowienia kontroli nad

polskimi, historycznymi posiadłościami”. Ponadto Rosja nie omieszczała zaatakować słownie innego sąsiada, Litwy, którą oskarżono o wspie-

ranie nazizmu. Irracjonalną kampanię przeprowadzono w Moskwie. Na ulicach rosyjskiej stolicy pojawiły się plakaty z cytataми z wypowiedzi m.in. pisarki Astrid Lindgren i założyciela sklepów IKEA Ingvara Kamprada, mające dowodzić, że Szwedzi to również naziści. Warto przypomnieć, że kilka dni temu szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow wyzwał od nazistów prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo. Parę dni temu brytyjski minister obrony Ben Wallace powiedział, że podczas przemówienia 9 maja Władimir Putin może ogłosić, że Rosja znajduje się w stanie wojny z Ukrainą. Wśród innych scenariuszy wymienia się również wypowiedzenie wojny „światowemu nazizmowi”. Świadczy o tym większość wypowiedzi kremlowskiej wierzuszki, z których jasno wynika, że każdy, kto pomaga Ukrainie, będącej według Rosji siedliskiem neonazistów, sam wyznaje podobną ideologię.

Sromotne porażki agresora na Ukrainie

WOJNA \ Rosyjska ofensywa nadal koncentruje się na wschodzie Ukrainy. Najeżdźcy bronią się przed ukraińskimi kontratakami w obwodzie charkowskim i wzmacniają swoje jednostki pod Iziumem. Do zaciętych walk dochodzi też w obwodach ługańskim i donieckim, gdzie agresorzy sukcesywnie tracą strategiczne uzbrojenie.

Rosjanie zostali zmuszeni do odwrotu przez ukraińskie oddziały pod Charkowem. Jednocześnie ostrzeliwali miejscowości Prudianka, Słatyne i Cyrkuny. Najeżdźcy wzmacniali swoje siły w okolicach Iziumu w celu kontynuowania ataku na miasta Barwinkowe i Słowiańsk. Do szczególnie krwawego ataku rosyjskich zbrodniarzy doszło we wsi Biłohoriwka w obwodzie ługańskim. W wyniku zrzućenia bomby na miejscową szkołę zginęło 60 osób. Od początku wojny agresor uszkodził 1635 placówek edukacyjnych, z czego 126 zostało całkowicie zniszczonych. Żołdacy Putina zabili już 225 dzieci. Rannych zostało 413. Trwa dramat ukraińskich sił znajdujących się na terenie kombinatu metalurgicznego Azowstal w Mariupolu,

przez cały czas atakowanego przez czołgi i artylerię. Po tym jak ewakuowano wszystkich znajdujących się tam cywilów, żołnierze wy stosowali pilne wezwanie o pomoc. Niestety, oddziały ukraińskie znajdują się w odległości ok. 100 km i nie są w stanie im pomóc. Kijów negocjuje w sprawie umożliwienia im opuszczenia tego terenu. Ukraińskie władze zapowiadają też odzyskanie leżącego na południu kraju miasta Chersoń, w którym Rosjanie chcą przeprowadzić referendum na wzór tych zorganizowanych w dwóch samowłańczych republikach w Donbasie. W Chersoniu mają być wydawane rosyjskie paszporty, a rubel ma stać się jedynym środkiem płatniczym. W mieście wciąż trwają protesty przeciwko obecności Rosjan.

Agresor każdego dnia traci strategiczne uzbrojenie. Siły ukraińskie ponownie wykorystały tureckie drony Bayraktar przeciwko rosyjskim okrętom w pobliżu Wyspy Węży na Morzu Czarnym, dzielnie bronionej w pierwszych dniach inwazji. Po atakach dronów Rosjanie stracili trzy okręty, a czwarty został znacznie uszkodzony. „Od początku inwazji na Ukrainę rosyjskie wojsko straciło już ok. 25,5 tys. żołnierzy, 2741 pojazdów opancerzonych i 1130 czołgów, a także 199 samolotów, 156 śmigłowców (...), 509 systemów artylerii, 179 wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet, 1961 samochodów i cystern” – ogłosił wczoraj sztab generalny sił zbrojnych Ukrainy.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Talibowie zaostarzają prawo wobec kobiet

KABUL \ Obywatelki Afganistanu mają obowiązek zakrywania całego ciała w miejscach publicznych. Autorzy nowego prawa chcą też, aby kobiety ograniczyły wychodzenie z domu do minimum.

Afgańskie Ministerstwo Cnót i Występków wydało dekret, na którego mocy kobiety zostaną zmuszone do noszenia burek, zakrywających całe ciało, łącznie z twarzą. Zdaniem duchowego przywódcy talibów w Afganistanie, Hibatullaha Achundzada, noszenie tradycyjnego stroju jest oznaką szacunku, przez co Afganki, które pojawiają się w miejscu publicznym bez burki, muszą zostać ukarane. Pierwsze zlekceważenie nowych przepisów będzie skutkowało wizytą funkcjonariuszy w domu kobiety. Afganka i jej najbliżsi mężczyźni zostaną pouczeni. Za drugim razem ojciec, mąż lub brat kobiety zostaną wezwani na rozmowę do ministerstwa, a kiedy kobieta po raz trzeci zostanie przyłapana bez tradycyjnego stroju, jej mąż lub ojciec może zostać zwolniony z pracy

lub trafić do aresztu. Nakaz zasłaniania twarzy nie dotyczy kilkuletnich dziewczynek oraz kobiet w podeszłym wieku. Ponadto talibowie nakazali kobietom ograniczenie pokazywania się w miejscach publicznych. Według ustawodawców kobiety powinny „całkowicie poświęcić się pracy w domu i nie opuszczać miejsca zamieszkania bez wyraźnej konieczności”. Nowe prawo potępił przedstawiciel ONZ, którzy twierdzą, że jest ono sprzeczne z deklaracjami talibów o ochronie praw kobiet. Od przejęcia władzy w Afganistanie w sierpniu ub.r. talibowie polecieli zwolnić kobiety z pracy oraz odmówili uczennicom edukacji powyżej VI klasy szkoły podstawowej.

(jk)



FINANSE \ Prezes Narodowego Banku Polskiego ocenia stan gospodarki

Mimo inflacji i wojny nasz PKB rośnie

Mimo dolegliwej inflacji i napiętej sytuacji geopolitycznej koniunktura w Polsce jest bardzo dobra, w I kwartale wzrost PKB przyspieszył prawdopodobnie do 8 proc. Mamy przy tym bardzo dobrą sytuację na rynku pracy. Mam nadzieję, że pod koniec 2023 r. kredytobiorcy usłyszą, że stopy procentowe idą w dół – powiedział prezes NBP Adam Glapiński.

Jan Kamieniecki

Przekroczyliśmy poziom zatrudnienia sprzed pandemii, w dwucyfrowym tempie rosną wynagrodzenia. Utrzymanie wysokiego wzrostu przy rekordowo niskim bezrobociu w sytuacji, gdy przy naszej wschodniej granicy trwa wojna, świadczy o ogromnej sile polskiej gospodarki i o ogromnej motywacji Polaków – stwierdził prezes NBP.

Zaznaczył, że w innych krajach europejskich nie ma tak dobrych wyników gospodarczych. – To najlepszy empiryczny dowód na to, że walka z inflacją odbywa się w Polsce w odpowiednim tempie i z właściwą dynamiką wzrostu stóp procentowych. Gdyby ta dynamika była niewłaściwa, moglibyśmy mieć już stłumiony wzrost gospodarczy, brak wzrostu wynagrodzeń i bezrobocie – dodał prof. Glapiński.

Przypomniał, że Rada Polityki Pieniężnej od kilku miesięcy podnosi stopy procentowe. – Będziemy to robić nadal, aż osiągniemy pewność, że inflacja trwale się obniży – powiedział szef banku centralnego. – To przykra wiadomość dla wielu, których dotyczą wysokie



Stopy procentowe będą obniżane, gdy inflacja będzie się zmniejszała – zapowiedział prezes NBP prof. Adam Glapiński
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

stopy procentowe, ale dobra wiadomość dla tych, którzy się interesują stanem całej gospodarki – ocenił.

Glapiński zwrócił uwagę, że osoby, które wzięły kredyt na kilkadziesiąt czy kilkanaście lat, muszą pamiętać o tym, że stopy procentowe – teraz podnoszone – będą obniżane, gdy inflacja będzie się zmniejszała. – Naszym celem jest średni okres, czyli mniej więcej dwa lata. W pewnym momencie, mam nadzieję, że pod koniec 2023 r., kredytobiorcy usłyszą, że stopy procentowe idą w dół – wyjaśnił prezes NBP.

Odpowiadając na zarzut, że Rada Polityki Pieniężnej zbyt późno zaczęła podnosić stopy procentowe, stwierdził, że to nieprawda. – Czesi rozpoczęli cykl podwyżek stóp procentowych kilka miesięcy wcześniej od nas, bo w czerwcu ub.r. i obecnie inflacja wynosi tam 12,7 proc., a główna stopa procentowa 5,75 proc. Zarówno inflacja, jak i stopy procentowe w Czechach są wyższe niż w Polsce – wyjaśnił prof. Glapiński.

Dodał, że Rezerwa Federalna, czyli bank centralny USA, dopiero w marcu br. rozpoczęła podwyżki stóp

procentowych, mimo że Stany Zjednoczone mają najwyższą inflację od 30 lat. Jak dodał, to nie przypadek, że wzrost cen jest rekordowy w wielu regionach świata. – Obecnie główne przyczyny inflacji są globalne, takie jak wzrost cen gazu, ropy naftowej, energii elektrycznej czy żywności – podkreślił szef NBP.

Glapiński zapowiedział, że tempo wzrostu gospodarczego, które obecnie jest bardzo wysokie, będzie spadać i w 2023 r. powinno wynosić do 3 proc. Jak wyjaśnił, spadek tempa wzrostu jest zamierzonym działaniem NBP,

bo obniża bardzo inflację. – Tempo to będzie więc małe w wyniku działań RPP, w tym podnoszenia stóp procentowych, schładzania gospodarki – wyjaśnił.

Według Pawła Borysa, prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju, jesteśmy już bliżej końca podwyżek stóp procentowych. – Mniejsza od poprzedniej podwyżka o 0,75 pkt proc. wskazuje, że kolejne podwyżki mogą być dokonywane mniejszymi ruchami, bardziej po 0,5 lub 0,25 pkt proc. W pozytywnym scenariuszu stopy zatrzymają się poniżej 7,5 proc. – powiedział Borys.

Podobnego zdania jest główny ekonomista PKO Banku Polskiego Piotr Bujak. – Zbliżamy się do końca obecnego cyklu podwyżek stóp procentowych, co może się wiązać z przekonaniem Rady Polityki Pieniężnej, że największa fala wzrostu inflacji już za nami – stwierdził. Dodał jednak, że do tych prognoz należy podchodzić ostrożnie. – Duża część wzrostu inflacji w Polsce wynika z czynników zewnętrznych, z którymi nie da się skutecznie walczyć narzędziami, jakimi dysponuje NBP – wyjaśnił ekspert PKO BP.

(PAP)

Ostry kryzys niemieckiego przemysłu

PRODUKCJA \ Wojna na Ukrainie pogłębia globalne problemy w dostawach i niedobory materiałów. To pozostawia coraz wyraźniejsze ślady w niemieckiej gospodarce. Uzależniony od handlu ze wschodem niemiecki przemysł przeżywa jeden z największych kryzysów w swojej historii. Na przeciwnym biegunie jest za to przemysł w Polsce.

Produkcja przemysłowa w Niemczech spadła w marcu o 3,9 proc. w ujęciu rocznym i o 4,6 proc. w porównaniu z poprzednim miesiącem – podał Federalny Urząd Statystyczny Destatis. Dla naszych zachodnich sąsiadów to ogromne rozczarowanie. Konsensus rynkowy przewidywał co prawda możliwość spadku, ale na minimalnym poziomie. To jednocześnie jedno z największych tąpnięć w prze-

myśle w historii pomiarów największej europejskiej gospodarki, czyli od 1991 r.

Porównywalne jedynie ze spadkami z początku pandemii koronawirusa i największym dołkiem z czasów kryzysu finansowego w 2008 r. „Ostatni raz gwałtowniejszy spadek miał miejsce na początku kryzysu związanego z wybuchem pandemii koronawirusa w kwietniu 2020 r.” – wskazał Destatis. Ekonomści ankietowani

przez agencję informacyjną Reuters spodziewali się spadku o 1,0 proc. po lutowym wzroście o zaledwie 0,1 proc.

Po ostatnich pięciu wzrostach z rzędu produkcja przemysłowa doznała poważnego spadku, głównie z powodu wojny z Rosją na Ukrainie – poinformowało federalne ministerstwo gospodarki. Niemcy jako kraj zorientowany na eksport na wschód są nieproporcjonalnie dotknięte sankcja-

mi handlowymi wobec Rosji. Jednocześnie w wyniku wojny na Ukrainie brakuje towarów ważnych w procesie produkcyjnym.

Brak wiązek kablowych utrudnił produkcję sektorowi motoryzacyjnemu – podał jako przykład resort. Co ciekawe, budownictwo rosło wbrew trendowi o 1,1 proc. W energetyce produkcja spadła zaś aż o 11,4 proc. Tutaj wysokie ceny doprowadziły do znacznego spadku popytu.

Perspektywy dla niemieckiej gospodarki są niepewne z powodu toczącej się wojny i zaostrzających się sankcji. Dlatego rząd federalny obniżył prognozę wzrostu kraju na ten rok z 3,6 do 2,2 proc.

Tylko w marcu firmy otrzymały o 4,7 proc. mniej zamówień niż w poprzednim miesiącu, głównie za sprawą słabnącego biznesu zagranicznego. To z kolei najsilniejszy kryzys od października 2021 r.

W porównaniu z niemieckim polski przemysł pozostaje w znakomitej kondycji, a efekt wojny w Ukrainie przyniósł tylko lekkie spowolnienie. W marcu tego roku, w stosunku do marca poprzedniego roku, produkcja przemysłowa wzrosła o 17,3 proc., miesiąc wcześniej było to 17,6 proc.

Paweł Woźniak
Albicla.com/PawelWozniak



WE WTOREK RZĄD ZAJMIE SIĘ PROJEKTEM POMOCY DLA KREDYTOBIORCÓW

KREDYTY \ Premier Mateusz Morawiecki oczekuje, że projekt ws. pomocy dla kredytobiorców stanie we wtorek na posiedzeniu rządu. Plan przedstawiony przez premiera przewiduje trzymiesięczne „wakacje kredytowe”, pomoc dla kredytobiorców z przejściowymi problemami, wprowadzenie nowego wskaźnika oprocentowania kredytu w miejsce WIBOR, a także wzmocnienie odporności całego sektora bankowego.

GAZ \ Uruchomienie interkonektora GIPL jest historycznym wydarzeniem

Dobry przykład solidarności

Uruchomione w zeszłym tygodniu gazowe połączenie międzysystemowe Polska–Litwa znacząco zwiększa poziom bezpieczeństwa energetycznego Polski i innych krajów regionu. – Jest też przykładem europejskiej solidarności w obliczu rosyjskiej agresji – powiedziała Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska.

Andrzej Ratajczyk
Korespondencja z Litwy

Oznaczeniu gazociągu GIPL (Gas Interconnection Poland–Lithuania) dla bezpieczeństwa regionu najlepiej świadczy obecność prezydentów Polski, Litwy i Łotwy na uroczystości oficjalnego uruchomienia interkonektora gazowego w Jauniūnai koło Wilna. GIPL jest kluczowym elementem polskiej strategii dywersyfikacji kierunków i źródeł dostaw gazu, gdyż dzięki nowemu połączeniu Polska zyskuje dostęp do terminalu LNG w Kłajpedzie na Litwie.

– Uruchomienie GIPL jest historycznym wydarzeniem nie tylko dla Litwy i Polski, lecz także dla całego sektora

energetycznego w regionie. Połączenie gazociągowe między Litwą a Polską zapewni bezpieczeństwo dostaw gazu do krajów bałtyckich i wzmocni naszą niezależność energetyczną, co jest niezwykle ważne w kontekście obecnych wydarzeń geopolitycznych – powiedział podczas uroczystości Dainius Kreivys, minister energii Litwy.

Nowe połączenie gazowe wpisuje się też w priorytety polityki energetycznej Unii Europejskiej. – Interkonektor to coś więcej niż infrastruktura, to wyraz współpracy regionalnej, który przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego. Decyzja Gazpromu, by wstrzymać przepływ gazu do Polski i na Litwę, to



Interkonektor gazowy wzmocni niezależność energetyczną Polski i Litwy | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

ostrzeżenie, że każdy może być następny. Rosja nie doceniła UE, tego, jacy jesteśmy silni i przygotowani. Następnym krokiem powinna być synchronizacja systemów elektroenergetycznych – stwierdziła Kadri Simson, unijna komisarz ds. energii.

Zdaniem minister Anny Moskwę w obecnej sytuacji kluczowe słowo w obszarze energetyki to „solidarność”. – Dobrym przykładem takiej

europejskiej solidarności jest połączenie gazowe między Polską a Litwą. Potrzebujemy więcej takich połączeń w całej UE. Potrzebujemy więcej solidarności, a mniej partykularnych interesów – podkreśliła.

Budowa gazociągu jest inwestycją, która uzyskała status tzw. projektu wspólnego zainteresowania i była współfinansowana przez Unię Europejską (w sumie

ok. 300 mln euro dofinansowania). – Teraz kluczowe jest unijne wsparcie dla dalszej dywersyfikacji dostaw gazu do Europy, np. poprzez budowę terminali LNG. W Polsce nie tylko zamierzamy rozbudować istniejący terminal w Świnoujściu, lecz także postarać się jak najszybciej uruchomić pływający terminal LNG w Gdańsku – wskazała minister Moskwa.

Rząd zabiega o pomoc, opozycja kłamie

FINANSE \ Nieprawdziwe są zarzuty opozycji, że Polska nie złożyła wniosku o utworzenie funduszu pomocy dla uchodźców. Oficjalny wniosek został już skierowany do Unii Europejskiej. Rząd podejmuje też wiele działań na rzecz pozyskania funduszy z innych źródeł, czego przykładem jest międzynarodowa konferencja darczyńców dla Ukrainy w Warszawie.

Polska nie ustąpi w sprawie utworzenia funduszu dla uchodźców. – Cały czas prowadzimy rozmowy z Unią Europejską w sprawie utworzenia funduszu dotyczącego uchodźców z Ukrainy i nie będziemy ustępować w tej sprawie – poinformował w radiowej Jedynce rzecznik rządu Piotr Müller.

Premier Mateusz Morawiecki rozmawiał o tym w Warszawie z szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen i przewodniczącym Rady Europejskiej Charles’em Michelem. Spotkanie odbyło się przy okazji międzynarodowej konferencji darczyńców dla Ukrainy, która została zorganizowana na Stadionie Narodowym.

– Od początku wojny na Ukrainie do Polski przybyło ponad 3 mln uchodźców. Ponad 90 proc. z nich to kobiety z dziećmi. Przewodnicząca Vvon der Leyen lubi mówić o wspieraniu kobiet. Ale co konkretnie zrobiła KE dla kobiet z Ukrainy? Nie zrobiła praktycznie nic – uważa Izabela Kloc, europoseł PiS. – Komisja oferuje tylko relokacje istniejących funduszy – dodaje.

Europosłowie PiS aktywnie zabiegają o nowe fundusze na pomoc dla Ukrainy i jej mieszkańców. Już ponad 5,6 mln osób uciekło z Ukrainy przed agresywnymi działaniami Rosji, większość wybrała drogę przez polską granicę. Koszt pomocy dla uchodźców szacowany jest na 13 mld euro rocznie.

– Zdajemy sobie sprawę, że unijne procedury są długie, natomiast nie będziemy ustępować w tym zakresie, ponieważ uważamy, że tutaj powinna być solidarna odpowiedź wszystkich krajów unijnych – powiedział rzecznik rządu, powołując się na przykład pomocy dla Turcji, gdy znalazło się w niej wielu uchodźców.

Podkreślił przy tym, że jeżeli chodzi o „zapewnienia KE, to jest mowa wprost o dodatkowych środkach finansowych”. – Takie zapewnienia ustne już padły, ale słyszałem różne zapewnienia KE w różnych obszarach i wierzę bardziej, gdy mamy już proces legislacyjny, a najlepiej, gdy jest on już zakończony – ocenił.

Rząd liczy też na szybkie sfinalizowanie planów odbudowy Ukrainy, w czym mogłyby uczestniczyć rodzime przedsiębiorstwa. – Polskie firmy są naturalnym partnerem w takim procesie – powiedział Müller.

.....

Mariusz Andrzej Urbanek

Rosja to kolos na glinianych nogach

ROPA \ Unijne embargo na ropę może cofnąć rosyjską gospodarkę o lata. Rosja nie może wstrzymać wydobycia, ma prawie pełne magazyny, a sprzedawane do UE ilości ropy są zbyt duże, by wypchnąć je na inne rynki – twierdzi ekspert portalu Energetyka24.

Połowa rosyjskiego eksportu ropy naftowej (912 mln baryłek, 123 mln ton) trafia na rynek unijny, głównie do Holandii, Niemiec i Polski. Wszystkie te kraje popierają pomysł embargo na surowiec z Rosji. Co zrobić z tak dużą ilością ropy, której nie chce UE?

Przechowywanie jej nie wchodzi w grę, ponieważ Rosja ma stosunkowo nieduże możliwości magazynowe. Wynoszą one zaledwie 97 mln baryłek (13 mln ton). Jak podaje portal S&P Global, Rosjanie nie mają obiektów do tworzenia rezerw strategicznych, więc w sytuacji spadku popytu jedynym wyjściem jest ograniczenie wydobycia.

To jednak też jest niezwykle trudne z uwagi na specyfikę syberyjskich złóż, z których pochodzi rosyjska ropa. Nawet krótkie wstrzymanie wydobycia mogłoby doprowadzić do czasowego, a na-

wet stałego wyłączenia złóż z użytku. Odbudowa potencjału sektora byłaby trudna z uwagi na ogromne koszty i brak dostępu do zachodnich technologii.

Skoro wstrzymanie wydobycia też nie wchodzi w grę, to Rosja będzie musiała znaleźć innych odbiorców na ropę, z której zrezygnuje Europa. Jako alternatywa dla rosyjskiego eksportu ropy wskazywana jest południowa i wschodnia Azja. Ale analitycy uważają, że ani Chiny, ani Indie nie skompensują Rosji ubytku w postaci rynku UE.

– Podsumowując, unijne embargo na dostawy ropy może oznaczać istotny paraliż rosyjskiego sektora naftowego. Bez wątplenia jest to gra warta świeczki – ocenia ekspert Jakub Wiech.

.....

(jak. Energetyka24)



BIZNES \ Seryjne „samobójstwa” menedżerów. Powód? Za dużo wiedzieli

Służby zabijają wrogów Putina?

Kilku rosyjskich menedżerów zginęło w dziwnych okolicznościach w ostatnich tygodniach. – To nie były samobójstwa. Wiedzieli za dużo, więc zostali wyeliminowani – mówi w „Bildzie” pochodzący z Ukrainy były wiceprezes Gazprombanku Igor Wołobujew, który po agresji Rosji na jego kraj porzucił posadę w Moskwie i wrócił do ojczyzny.

Jan Kamieniecki

W pierwszych miesiącach tego roku znaleziono ciała co najmniej sześciu rosyjskich biznesmenów. Wszyscy stracili życie w podejrzanych okolicznościach, sugerujących, że popełnili samobójstwo. Niektórzy z nich zginęli razem ze swoimi rodzinami. Czy zabiły ich służby specjalne, by uciszyć przeciwników prezydenta Władimira Putina?

W styczniu br. zmarł nagle 60-letni Leonid Szulman, były dyrektor naczelny w Gazpromie. Znalaziono przy nim notatkę, która skłoniła śledczych do przypuszczenia, że popełnił samobójstwo. Podobne okoliczności towarzyszyły śmierci 61-letniego

Aleksandra Tiuliakowa, również byłego dyrektora Gazpromu. 25 lutego znaleziono go powieszzonego w garażu domu pod Petersburgiem z pożegnalnym listem.

Pod koniec lutego urodzony na Ukrainie 66-letni rosyjski oligarcha naftowo-gazowy Michaił Tołstoszeja, który po przeprowadzce do Wielkiej Brytanii zmienił nazwisko na Watford, został znaleziony powieszony w garażu swojego domu w Surrey. Milionów dorobił się jako potentat naftowo-gazowy po upadku Związku Sowieckiego.

W kwietniu br. w mieszkaniu w Niżnym Nowogrodzie znaleziono ciała rosyjskiego miliardera Wasilija Mielnikowa, jego żony i dwóch synów. Śledztwo wykazało, że Mielnikow, którego firma MedStom ogromnie ucier-

piała w wyniku sankcji gospodarczych nałożonych na Rosję, przed popełnieniem samobójstwa zabił swoich bliskich.

18 kwietnia w moskiewskim mieszkaniu znaleziono ciała byłego wiceprezesa Gazprombanku Władysława Awajewa, jego żony i 13-letniej córki. Zmarły w rękę trzymał pistolet, więc śledczy uznali, że zgony były wynikiem rozszerzonego samobójstwa. Dwa dni później Siergiej Protosenia, były dyrektor Novateku, rzekomo powiesił się przed hiszpańską willą, którą wynajmował z rodziną. Jego żonę i 18-letnią córkę znaleziono zaszytymi w swoich łózkach.

– To nie były samobójstwa. Wiedzieli za dużo, więc zostali wyeliminowani – powiedział w „Bildzie” pocho-



Wśród rosyjskich biznesmenów „groźnych” dla prezydenta Władimira Putina „grasuje seryjny samobójca” | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

dzący z Ukrainy były wiceprezes Gazprombanku Igor Wołobujew, który po agresji Rosji na jego kraj porzucił posadę w Moskwie i wrócił do ojczyzny. – W Gazpromie wielu zdaje sobie sprawę, że to, co Rosja robi na Ukrainie

od 2014 r., jest niewłaściwe, ale brakuje im odwagi, aby coś z tym zrobić. Wiedzą, że ich rząd jest zdolny do wszystkiego – podkreślił menedżer.

(PAP, Spidersweb.pl)

Gaz z terminalu w Kłajpedzie popłynie do Polski

ENERGIA \ Do terminalu regazyfikacyjnego w Kłajpedzie na Litwie dotarł pierwszy ładunek skroplonego gazu ziemnego (LNG) dla Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA (PGNiG). Surowiec zostanie dostarczony na rynek polski, a także do krajów bałtyckich.

Jak poinformowało PGNiG w komunikacie, 6 maja metanowiec „Aristidis I” dostarczył do terminalu w Kłajpedzie ładunek ok. 65 tys. ton LNG, co odpowiada prawie 90 mln m sześć. gazu ziemnego po regazyfikacji. Surowiec pochodził z instalacji skraplającej we Freeport, w amerykańskim stanie Teksas.

– Pierwsza dostawa skroplonego gazu ziemnego odebrana przez PGNiG w terminalu w Kłajpedzie to ważny etap w realizacji naszej strategii budowy silnej pozycji Grupy Kapitałowej PGNiG na międzynarodowym rynku handlu LNG – powiedziała Iwona Waksmundzka-Olejniczak, prezes zarządu PGNiG.

– Jestem przekonana, że współpraca z Klaipėdos Nafta, operatorem terminalu,

nie tylko przyczyni się do realizacji celów biznesowych obu firm, lecz także będzie wyraźnym impulsem do dalszej integracji rynków gazu Polski oraz krajów bałtyckich i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego regionu w oparciu o zdwersyfikowane dostawy paliwa gazowego – dodała.

Zarządzany przez Klaipėdos Nafta terminal LNG jest jednym z kluczowych elementów litewskiej infrastruktury energetycznej. – Pierwsza dostawa dużego ładunku LNG dla PGNiG do terminalu w Kłajpedzie to, po uruchomieniu kilka dni wcześniej polsko-litewskiego interkonektora GIPL, kolejne wydarzenie, które stanowi kamień milowy w procesie budowy niezależności energetycznej Litwy i Polski. Dostawa otwiera nowy etap integra-

cji energetycznej krajów regionu Morza Bałtyckiego z resztą Europy – podkreślił Dariusz Śilenski, prezes zarządu Klaipėdos Nafta.

Gaz pochodzący z pierwszej dostawy odebranej przez PGNiG w Kłajpedzie zostanie dostarczony nie tylko na rynek polski, lecz także do krajów bałtyckich. Nabywcą części ładunku jest Elenger, jedna z czołowych firm energetycznych działających na rynkach fińskim i krajów bałtyckich.

Rozpoczęcie dostaw LNG przez terminal w Kłajpedzie to kolejny krok w kierunku dywersyfikacji dostaw gazu do Polski. Dotychczas gaz LNG trafiał do Polski głównie przez terminal w Świnoujściu. Od początku tego roku do Świnoujścia zawinęło już sześć statków z LNG z Kataru, osiem z USA oraz dwa z Nigerii. Ostatnia dostawa LNG z Kataru (7 maja) jest już setną z tego kraju i 164. zrealizowaną od początku działania gazoportu.

Andrzej Ratajczyk

Nowe ceny biletów niższe niż do tej pory

KOLEJ \ 5 maja PKP Intercity wprowadziło nową taryfę za przejazdy swoimi pociągami, obejmując ofertą Promo wszystkie pociągi, także kategorii ekonomicznych IC i TLK. Dzięki temu w sprzedaży pojawiły się bilety w cenach niższych niż do tej pory.

PKP Intercity ujednoliciło ofertę biletową i objęło ofertą Promo wszystkie pociągi, także kategorii ekonomicznych IC i TLK. Nowa taryfa daje możliwość kupienia tanich biletów na pociągi, które są mniej zapełnione, a także premiuje wcześniejszy zakup biletów.

Rozszerzenie oferty Promo na wszystkie pociągi sprawia, że bilety na połączenia IC i TLK są podzielone teraz według pięciu poziomów promocji, a nie trzech, jak do tej pory: Super Promo, Promo Plus, Promo 45 (tańsze o 45 proc. w stosunku do ceny bazowej), Promo 30 (30 proc.) i Promo 15 (15 proc.). Co ważne, promocje obejmują zarówno pierwszą, jak i drugą klasę.

Od kilku dni bilety są dostępne we wszystkich kanałach sprzedaży, także u konduktora w pociągu. Na najpopularniejszych trasach, takich

jak z Warszawy do Krakowa, Trójmiasta, Katowic czy Poznania, ceny biletów zaczynają się od 19 zł (do tej pory najtańsze bilety promocyjne na tych trasach kosztowały prawie dwa razy tyle). Z kolei podróż ze stolicy do Łodzi, Lublina czy Białegostoku jest możliwa już za 14 zł. Bilet na podróż w klasie pierwszej (na wybranych trasach) można nabyć nawet za 24 zł.

– Nowa oferta tworzy jednolity, ogólnodostępny system promocji dla pasażerów wszystkich pociągów PKP Intercity. Daje duży wachlarz możliwości przy wyborze połączenia. Czasami wystarczy wybrać pociąg o nieco mniej popularnej godzinie, by kupić dużo tańszy bilet – tłumaczy Tomasz Gontarz, członek zarządu PKP Intercity.

(med)



31. FESTIWAL MOZARTOWSKI \ Fascynująco rozpoczęto jedną z najważniejszych w Europie imprez poświęconych wiedeńskiemu klasykowi. W piątek w Filharmonii Narodowej zagrała orkiestra instrumentów dawnych Musicae Antiquae Collegium Varsoviense, a przy fortepianie Pleyela z 1830 r. – Krzysztof Herdzin!



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 9 MAJA 2022

KULTURA

11

FILM \ W ludzkich sercach nie został po Annie nawet ślad

Co w nas pozostało?

Seans poruszającej animacji Ariego Folmana „Gdzie jest Anne Frank?” nie jest łatwym doświadczeniem. Nie jest też filmem o historii II wojny światowej. To raczej opowieść o współczesności...



W wędrownicze stopniowo narasta bunt, który w końcu wyrwie się dramatycznym krzykiem z jej gardła | fot. mat. pras./d

Łukasz Czarnecki

Ari Folman sławę zdobył dzięki autobiograficznemu animowanemu filmowi „Walc z Baszirem”, w którym mierzył się z własną traumą wywołaną młodzieńczym udziałem w wojnie w Liba-

nie. Izraelski reżyser znów za pomocą animacji pracuje nad traumą cywilizacji zachodniej, jaką wywołał Holocaust. W tym celu odwołuje się do najczęściej czytanej książki – dziennika Anny Frank.

W burzliwą noc roku 2022 oryginał słynnego dzienni-

ka opuszcza Kitty – fikcyjną przyjaciółkę dziewczynki będącą adresatką jej notatek. Nie zdając sobie sprawy z tragicznego końca swojej stwórczyni, błąka się po Amsterdamie, próbując odnaleźć przyjaciółkę i zadając przechodniom beznadziejne pytanie: „Gdzie jest Anne Frank?”.

Szybko okazuje się, że choć w mieście są pomniki dziewczynki oraz noszące jej imię ulice, szkoły, mosty i teatry – w ludzkich sercach nie został po Annie nawet ślad. Mieszkańców interesują tylko własne sprawy, do żyjących obok nich w nędzy uchodźców z ogarniętych wojną krajów

oraz rodzimych biedaków odnoszą się z całkowitą obojętnością, a nawet wrogością. W wędrownicze stopniowo narasta bunt, który w końcu wyrwie dramatycznym krzykiem z jej gardła.

„Gdzie jest Anne Frank?” to film gorzki, lecz potrzebny. Opowiada nie tyle o Holocauście, ile o tym, czego trauma nauczyła ludzkość. A raczej jak mało ta ostatnia wyniosła z owej przerażającej lekcji. Folman wystawia nam gorzkie świadectwo – i trudno, by było inaczej. Wszak zbrodnie Zagłady są dziś coraz częściej bagatelizowane. Nie tak dawno na manifestacjach przeciwników szczepień od Berlina (sic!) po Warszawę zobaczyć można było tablice z hasłem parodiującym napis na bramie obozu w Auschwitzu. Jeśli zaś kwestionujemy cierpienia milionów ofiar II wojny światowej, to dlaczego mielibyśmy okazywać serce bliźnim? Wspomnienie Holocaustu zastygło w rytualny symbol, który dla coraz większych rzesz nie znaczy kompletnie nic.

Nie polecam zabierać na tę animację dzieci. Do tego, by obejrzeć i zrozumieć przesłanie obrazu Folmana, trzeba dorosnąć. Najgorszym zaś, co mogłoby się przydać, byłoby zabranie do kin szkolnych wycieczek – do decyzji o wybraniu się na seans „Gdzie jest Anne Frank?” każdy musi dojrzeć samemu. A warto, bo jest to bez wątpienia jedna z najważniejszych premier tego roku.

Muzyczna eksplozja w Remoncie

ROCK \ Byli muzycznym objawieniem na polskiej scenie rockowej lat 90. Nagrali cztery genialne płyty. Potem się rozpadli. Po śmierci wokalisty zespołu Grzegorza „Guzika” Guzińskiego w ubiegłym roku wydawało się, że już nie wrócą. Ale powrócili, i to z siłą huraganu. Po takich koncertach, jak ten w Remoncie, nie wyobrażam sobie, żeby Flapjack nie reaktywował się na stałe.

Flapjack ruszył w kwietniu w minitrasę „Tribute to Guzik”, dedykowaną pamięci zmarłego wokalisty. Zagraли w Szczecinie, we Wrocławiu i w Poznaniu. Koncerty cieszyły się ogromnym zainteresowaniem fanów ciężkiego brzmienia i świetnym odbiorem. Tym bardziej zaostrzyły się apetyty warszawskiej publiczności, która w sobotę szczególnie wypełniła klub Remont – reaktywacja legendy. I nie zawiedli się. Był ogień, energia, eksplozja dźwięków. Taki koncert śmiało mógłby się odbyć na największym festiwalu gwiazd rocka. Flapjack zagrał w składzie: Robert „Litza” Friedrich, Maciej „Ślimak” Starosta, Maciej Jahnz, Marcin „Wimek” Wi-



Był ogień, energia, eksplozja dźwięków | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

mońć, Michał „Mihau” Kaleciński i na wokalach J Krotto Cokesky oraz Rafał „Hau” Mirocha. Drugim wydarzeniem wieczoru był znakomity koncert Luxtorpedy, która

zaprezentowała fanom najnowszy album pt. „Omega”. O tej płycie wkrótce na łamach „Codzienniej”.

Anna Krajkowska

Noc na Rakowieckiej

MUZEA \ W sobotę 14 maja będzie można zwiedzić cele i karcery, w których przebywali legendarni bohaterowie, oraz zobaczyć ślady po pociskach na ścianie śmierci. Otwarty zostanie również niedostępny dla zwiedzających XII Pawilon. Tak Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, mieszczące się w murach dawnego Aresztu Śledczego przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie, przygotowało się na Noc Muzeów.

W XII Pawilonie przygotowano galerię plakatów lat 80. pokazującą walkę podziemia i wybory w 1989 r. Będzie tam m.in. oryginalny plakat z autografami artystów biorących udział w Przeglądzie Piosenki Prawdziwej w Hali Oliwii w 1981 r. z muzealnych zbiorów. W X Pawilonie będzie można zobaczyć cele, w których przetrzymywani byli m.in. rtm Witold Pilecki czy gen. August Emil Fiedor. Zwiedzający będą mogli obejrzeć również miejsca

karcery. Odwiedzający poznają też historię odkrytej pięć lat temu ściany śmierci, przy której po wojnie komuniści wykonywali wyroki śmierci – wciąż widać tam ślady po kulach.

Będzie można również zajrzeć do wyremontowanego transportera opancerzonego sowieckiej produkcji BTR-60 używanego przez wojsko i ZOMO, którego późniejsza wersja BTR-80 jest obecna podczas wojny na Ukrainie. Wstęp wolny!

(sk. mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



TWOJA SKRZYNNKA PRASY SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



AMUNICJA KRAŻĄCA SPRAWDZA SIĘ NA UKRAINIE

WARMATE \ System do identyfikowania i rażenia, w zależności od zastosowanej głowicy, lekko opancerzonych celów bądź piechoty przeciwnika. Warmate może być użytkowany jako samodzielny system, przenoszony przez żołnierzy bądź przewożony jako element zintegrowany z pojazdem.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 9 MAJA 2022

13

PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY \ Gladiusy dla Wojska Polskiego

MON zwiększa nasycenie sił zbrojnych RP dronami

W ubiegłym tygodniu minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zatwierdził umowę na dostawę czterech bateryjnych modułów bezzałogowych systemów poszukiwawczo-uderzeniowych Gladius wraz z pakietami szkoleniowym i logistycznym. Pierwsze dostawy tego sprzętu będą zrealizowane już w tym roku. – Możemy powiedzieć, że zapewni to znaczące wzmocnienie polskich sił zbrojnych, które muszą być silne, żeby odstraszać agresora – oznajmił szef MON.

Paweł Kryszczak

Stronami zatwierdzonej przez ministra Błaszczaka w piątek umowy o wartości 2 mld zł brutto są skarb państwa reprezentowany przez Agencję Uzbrojenia i WB Electronics SA. Pierwsze dostawy elementów wchodzących w skład bateryjnych modułów Gladius zostaną zrealizowane już w 2022 r.

Umowa przewiduje dostawę na potrzeby wojsk rakietowych i artylerii czterech bateryjnych modułów bezzałogowych systemów poszukiwawczo-uderzeniowych Gladius wraz z pakietami szkoleniowym i logistycznym.

Pakiet logistyczny obejmuje dostawę zestawów obsługowych i usługę serwisową bezzałogowych statków powietrznych, a w ramach pakietu szkoleniowego, uwzględniającego szkolenia personelu, pozyskane zostaną treningowe bezzałogowe statki powietrzne i symulatory bezzałogowego systemu poszukiwawczo-uderzeniowego Gladius.

Minister Błaszczak podczas swojego wystąpienia podkreślił, że kontrakt ten to potwierdzenie możliwości polskich zakładów, firm i ośrodków naukowo-badawczych.

– To jest nowoczesny sprzęt polskiej produkcji. To jest sprzęt, który został opracowany w polskiej firmie, a jego opracowanie wynikało również z pozyskiwania doświadczeń związanych z wojną, jaka toczy się za naszą wschodnią granicą – stwierdził minister Błaszczak.

Bateryjne moduły bezzałogowych systemów poszukiwawczo-uderzeniowych Gladius przeznaczone będą do precyzyjnego rażenia celów na donośność 100 km i prowadzenia rozpoznania obrazowego z powietrza z wykorzystaniem rozpoznawczych bezzałogowych statków powietrznych FT-5, wyposażonych w głowice optoelektroniczne umożliwiają



Elementem systemu Gladius są bezzałogowe statki powietrzne FT-5 | fot. mat. pras./d

**\\ Jest to już kolejny kontrakt na dostawę bezzałogowych statków powietrznych podpisany w ostatnim czasie przez Polskę. W ubiegłym miesiącu skarb państwa i WB Electronics SA zawarły umowę na dostawę inteligentnych systemów kierowanych do rażenia celów amunicją krążącą Warmate. **

liwiające rejestrację obrazu zarówno w świetle dziennym, jak i z wykorzystaniem termowizji.

Funkcję efektorów systemu będą pełniły uderzeniowe bezzałogowe statki powietrzne Gladius, zintegrowane z użytkowanym w siłach zbrojnych RP systemem kierowania ogniem Topaz. W skład baterijnego modułu wejdą zaś wyrzutnie, wozy dowodzenia, amunicyjne i obsługi technicznej oraz zapas uderzeniowych bezzałogowych statków powietrznych Gladius.

Jest to już kolejny kontrakt na dostawę bezzałogowych statków powietrznych podpisany w ostatnim czasie przez Polskę. W ubiegłym miesiącu skarb państwa (Agencja Uzbrojenia) i WB Electronics SA zawarły umowę na dostawę inteligentnych systemów kierowanych do rażenia celów amunicją krążącą Warmate. Całkowita wartość umowy wynosi ok. 50 mln zł brutto, a dostawy zakontraktowanego sprzętu wojskowego, które rozpoczną się jeszcze w tym roku, zostaną zreali-

zowane w ciągu kilkunastu miesięcy.

System Warmate wyposażony jest w moduły sterujące, umożliwiające pełną automatyzację większości faz lotu oraz wspieranie operatora w fazie naprowadzania na cel. Operowanie latającym środkiem bojowym odbywa się w czasie rzeczywistym na podstawie przekazu wideo z podsystemu obserwacyjnego. Operator ma pełną kontrolę w zakresie wyboru trybu pracy systemu, pomiędzy wielorazowym trybem rozpo-

znawczym a jednorazowym trybem bojowym.

.....
(źródło: MON)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Abraham Lincoln

(1809–1865) amerykański polityk, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1861–1865

\\ Można oszukiwać wszystkich (ludzi) przez pewien czas, a część ludzi przez cały czas, ale nie da się oszukiwać wszystkich przez cały czas. \\

FELIETON \ Rok 2022 przejdzie do historii jako czas, w którym Rosja utraciła swoją broń numer jeden, bo kłamstwo polityczne i historyczne zostało ostatecznie zdemaskowane i skompromitowane

Dzień zwycięstwa nad kłamstwem

24 lutego 2022 r. przejdzie do historii nie tylko jako data ataku Rosji na Ukrainę. Także jako dzień, który stał się początkiem uwalniania świata od obecności mocarstwa, które rządzi przez wszystkie lata swojej historii przy pomocy oszustwa, kłamstwa i zbrodni. Pierwszy dzień uwalniania świata od władzy kłamstwa. Władzy wymyślonej i doprowadzonej do perfekcji przez to mocarstwo oraz praktykowanej dotychczas z wielkim powodzeniem.



Ewa Polak-Pańkiewicz

Kłamstwa, które – bez najmniejszej przesady – zdołało zapanować już nad całym światem. Zostało przyswojone sobie jako oręż przez historycznych władców Rosji, uwarunkowane przez schizmę prawosławną i uprawomocnione przez materialistyczny ateizm, którego promotorem w całym świecie jest Rosja. Wrośnięte jest w mentalność Rosjan jak huba w pień drzewa. Oplotło świat gęsto żelaznymi nićmi – tak cienkimi niekiedy, że nawet dla wprawnego oka bywały one niewidoczne. Uczynienie kłamstwa niewidzialnym było wielkim sukcesem Rosji i stało się źródłem duchowej niewoli milionów ludzi. Tak wyglądało zwycięstwo Rosji nad światem. Dziś kraj ten trzęsie się dosłownie w posadach – i trzęsie się zarazem, by tej władzy nie utracić.

Kłamstwo, które świat ujrzał w całej jaskrawości

W ostatnich tygodniach to panoszenie się kłamstwa było jednak widoczne nazbyt jaskrawo. Jego paroksyzmy przypominające upiorny spektakl mogli obserwować ludzie na całym świecie, widząc, jak głowa państwa rosyjskiego wraz z głową Cerkwi moskiewskiej próbują uzasadnić brutalny napad na sąsiedni kraj i popełnianie zbrodni, jak jego satelita, kanclerz Niemiec, brnie w coraz bardziej nonsensowne wykrety, by usprawiedliwić swoją bezczynność wobec dramatycznych prośb Ukrainy o pomoc. Udawanie, że chce się pomóc – by nie narazić się opinii publicznej – i niepomaganie pod pretekstem, że tak naprawdę nie wiadomo, kto powinien wygrać tę wojnę, by „interesy Niemiec pozostawały zabezpieczone”, to kłamstwo szczególnie odrażające.

To, co budziło jednak największą konsternację i szok,



Kłamstwo rosyjskie, będące fundamentem tego państwa, jest uwarunkowane przez schizmę prawosławną i uprawomocnione przez materialistyczny ateizm, którego promotorem w całym świecie jest Rosja. Wrośnięte jest w mentalność Rosjan jak huba w pień drzewa. Dziś zostało ono obnażone przez wojnę na Ukrainie | fot. Mikhail Metzel/TASS/Forum

to fakt, że owo prostackie rosyjskie kłamstwo legitymizował papież Franciszek, nie znajdując motywacji i siły, by powiedzieć jedno sensowne zdanie o faktycznej przyczynie wojny i nazwać po imieniu agresora i ofiarę.

Jednak paradoksalnie napad Rosji na Ukrainę i w jej efekcie nieprawdopodobnie ofiarna pomoc uciekinierom z tego kraju ze strony Polaków – także wysiłki władz naszego państwa i ofensywa dyplomacji, by pozyskać jak najwięcej sojuszników dla Ukrainy – sprawiły, że wszystko w polityce świata stało się... prostsze. Bardziej jednoznaczne, racjonalne, logiczne, zrozumiałe dla milionów ludzi. Mimo że polityka jest sztuką, a nie moralizowaniem, opartą jednak na podstawowym rozróżnianiu dobra od zła – nie tylko na „zabezpieczaniu interesów”. Zwykli ludzie widzą, że politykom – nierzadko uwikłanym dotychczas w nazbyt wyrafinowane strategie, wątpliwe sojusze – chodzi znów jak niegdyś, przed wiekami, mówiąc górnolotnie, gdy świat nie był jeszcze tak zepsuty – o sprawy zasadnicze dla bytu państw, dla dobra ich mieszkańców, dla ich przyszłości.

Oddolna polityka otwartych serc

Makiawelizm, rozgrywanie intrygami i tajnymi układami,

korupcja – to wszystko odchodzi w przeszłość. Przestaje się opłacać, mówiąc brutalnie, wychodzi z mody. Wszystko, co dyktuje cynizm, co jest fałszem i oszustwem wobec szarego człowieka, nieuczciwością wobec obywateli, co w minimalnym choćby stopniu jest korzystne dla Rosji, utraciło swój „polityczny” sens, gdy prawda o Rosji, autorce tych metod, wyszła na jaw. Cena tego wszystkiego spadła niespodziewanie do zera. Cały ten teatr stracił swój urok i czar.

Scena polityczna świata uległa raptownemu oczyszczeniu, odkąd rosyjski przeciwnik rzucił maskę i pokazał, na co go stać. Nikt już nie może zasłaniać się argumentem, że „w dobrze pojętym interesie naszego państwa” będzie nadal wspierał Rosję lub będzie jej dowolnym narzędziem. Rosja zdecydowała się zagrać w otwarte karty i w rezultacie nikt już nie nabierze się na jej oszustwa. Nikt nie jest już w stanie traktować tego kraju jak normalnego państwa, takiego jak inne.

Andrzej Duda 3 maja dziękując Polakom za to, że przyjęli potrzebujących pomocy Ukraińców, zaznaczył, że uczynili to „niewzwymani przez żadnych polityków, przez żadnych duchownych”. To znamienne pod-

kreślenie. Owo otwarcie domów dla uchodźców z Ukrainy, nieplanowane wcześniej, nieuzyskane poprzez namowy i perswazje, było początkiem wielkiej, namacalnej wręcz zmiany w naszej części świata. Zmiany we wzajemnym odnoszeniu się do siebie ludzi, co rzadko przecież bywa bezpośrednim motorem – lub natychmiastowym skutkiem – wydarzeń politycznych o historycznym wymiarze. „Wobec tego, co zrobili Polacy, cała historia jest nieważna” – lapidarnie podsumował Wołodmyr Zełenski. A przecież bywało, że „na wspólnym stole między Polakami a Ukraińcami tak często leżał karabin, topór” – przypominał polski prezydent. Teraz na tym stole „został położony chleb. Została położona dłoń na dłoń”.

Rosyjska broń numer jeden w historii Rzeczypospolitej

Okres wyznaczony dwoma świętami maryjnymi: Zwiastowaniem (25 marca) i uroczystością Królowej Polski 2022 r., będącą także dniem upamiętniającym Konstytucję 3 maja, uchwaloną „w imię Trójcy Przenajświętszej” i dającą podwaliny do zerwania w naszym państwie z pańszczyzną, która była formą niewolnictwa (czego nie mogła w żaden sposób przeboleć Rosja,

która swe rządy opierała na niewolnictwie) – przejdzie niewątpliwie do historii jako czas, w którym kłamstwo polityczne i historyczne zostało ostatecznie zdemaskowane i skompromitowane. Przestało uwodzić, przestało zagrażać, przestało niszczyć, bo przestało być „niewidzialne”, pokazało swoje ohydne oblicze.

Prof. Andrzej Nowak w ostatniej książce (wydanej już po rozpoczęciu inwazji na Ukrainę) przypominał, że moskiewskie kłamstwo niszczyło Rzeczpospolitą z powodzeniem już od pierwszych lat XVIII w.; była to zawsze nadzwyczaj skuteczna broń:

„Piotr I szybko zorientował się w skomplikowanej materii polskiego życia politycznego, dlatego utrzymywał nie tylko posła przy królu formalnie reprezentującego Moskwę, ale wiedział też, że trzeba mieć swojego rezydenta przy każdym z czterech hetmanów (wielki i polny, na Litwie i w Koronie), bo każdy z nich prowadził osobną politykę. Car tak to rozgrywał, aby każdy z jego rezydentów miał osobne instrukcje, jak manewrować, manipulować tą z pozoru skomplikowaną maszyną w Rzeczypospolitej. Cel był prosty: żeby król i hetmani nigdy nie połączyli swoich sił, żeby Rzeczpospolita była zawsze wewnętrznie podzielona, skłócona i tym samym słaba. Ten cel przyświeca władzy rosyjskiej po wiek XXI, i to nie tylko w odniesieniu do Polski.

(...) Odpowiedni »rezydenci«, agenci wpływu, urabiają opinię skrajnych formacji prawicowych, przedstawiając Putina jako »katechina«, ostatnią nadzieję na ratowanie porządku moralnego niszczonego przez zgniliznę moralną Zachodu, ostatniego obrońcę Krzyża itp. Inni z kolei przedstawiają opinii lewicowej i lewackiej Rosję jako jedyny kraj, który przeciwstawia się skutecznie znienawidzonemu imperializmowi amerykańskiemu i zawsze jest gotów »wyzwa-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 KULTURA

13 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Joseph Conrad

(1857–1924) polski pisarz i publicysta tworzący w języku angielskim, autor powieści, m.in.: „Lord Jim”, „Jądro ciemności”, „Smuga cienia”

❖ Poczucie bezpieczeństwa, nawet najbardziej usprawiedliwione, jest złym doradcą. Podobnie jak nadmierne poczucie błogości zwiastuje nadejście szaleństwa, poczucie bezpieczeństwa wyprzedza szybki cios kłeski. ❖

PUBL...

15

łać« kolejne kraje od widma »faszyzmu«... Dla każdego coś miłego. Byle rozbić i paraliżować od środka przeciwnika, ofiarę tej gry, byle umożliwić nieustanne imperialne działanie Moskwy. W III RP mamy nie mało takich rezydentów. Polityka Piotra I sprawdza się nieustannie” („Polska i Rosja. Sąsiedztwo wolności i despotyzmu X–XXI w.”, Kraków 2022).

Prawosławie – rozłam z prawdą objawioną

To strategiczne kłamstwo miało w miarę upływu lat coraz szerszy zasięg. Dosięgło szkół, uniwersytetów, kultury, prasy, życia organizacji społecznych, wspólnot, rodzin, życia milionów ludzi. Niszczyło relacje, odbierało zaufanie do rządzących, zaufanie ludzi do siebie, znieprawiało poglądy, budziło niepokój i lęk, wywoływało apatię i odrętwienie. Jak głęboko i tragicznie zabrzmiało to w ustach Mickiewicza (w Ustępie III części „Dziadów”):

„(...) I hordy ludów wyszły z tej ojczyzny,

Nie zostawiwszy śladów swego życia; (...).”

Zapomina się często, że korzenie tego kłamstwa tkwią w prawosławiu. Prawosławie wyrosło ze schizmy, czyli z rozłamu, odcięcia się od Kościoła katolickiego. Zniekształciło jego doktrynę. Odeszło od prawdy. Zmieniło dogmaty wiary – konkretnie cztery z nich: o Trójcy św., o czyśćcu, o prymacie papieskim, o Przeistoczeniu. A przecież najmniejszy błąd w doktrynie ma niewyobrażalne skutki dla życia duchowego chrześcijan; owocuje nie tylko załamaniem się moralności, ale skażeniem ludzkiego myślenia. Bo nie jest „wszystko jedno”, jak i w co wierzymy. Dla błędu nie może być miejsca w religii objawionej. Jak przestrzegał po ostatnim soborze pewien wyklęty francuski arcybiskup: „Błąd i kłamstwo nie mogą mieć żadnych praw!”. A jeśli znajdą sobie w religii miejsce, jeśli zostaną zaakceptowane, chaos i przemoc ogarną cały świat. Normalny człowiek w takim świecie gubi się i dusi.

Niezależnie od tego, jak potoczą się w najbliższych dniach losy tej wojny i kiedy świętować będziemy ostateczne zwycięstwo militarne nad „wzięciem narodów”, dzisiejszy czas ukazuje, jak duch prawdziwego chrześcijaństwa dzień po dniu tej wojny wypycha i unicestwia ducha błędu i kłamstwa.

BEZPIECZEŃSTWO \ NATO jest podstawowym gwarantem bezpieczeństwa w naszym regionie

Jak wzmocnić Sojusz? Czy zdążymy na czas?

Niesprowokowana rosyjska inwazja na Ukrainę oznacza, że wojna po raz kolejny powróciła na Stary Kontynent i po raz kolejny ucierpiała Europa Wschodnia. Rozwój wydarzeń spowodował konieczność wzmocnienia architektury bezpieczeństwa zbiorowego na kontynencie europejskim, a to jest bezpośrednio uwarunkowane wzmocnieniem struktur Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO).



Ryszard Czarnecki

NATO to sojusz obronny 30 krajów Europy i Ameryki Północnej, skupiający rządy i siły zbrojne sojuszników i dający gwarancję bezpieczeństwa. To znaczy, że atak na jedno z tych państw jest atakiem na wszystkie. U podstaw celów NATO leży zasada obrony zbiorowej, zapisana w art. 5 Karty Narodów Zjednoczonych. Rola zasady obrony zbiorowej Paktu Północnoatlantyckiego ponownie znalazła się w centrum uwagi po tym, jak Rosja pokazała, że nie waha się użyć siły. NATO podjęło środki obrony zbiorowej w następstwie wojny na Ukrainie.

Wobec największego zagrożenia od dekad

Ukraina nie jest państwem członkowskim, ale ma status kraju partnerskiego NATO. OTAN – taki jest drugi oficjalny, francuski skrót nazwy tej organizacji – uznaje, że agresja Rosji na Ukrainę stanowi najpoważniejsze od dziesięcioleci zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego.

Pakt Północnoatlantycki aktywował swoje plany obronne, rozmieścił elementy sił reagujących NATO i ulokował 40 tys. żołnierzy na swojej wschodniej flance, wraz ze znaczącymi zasobami lotniczymi i morskimi, pod bezpośrednim dowództwem NATO, wspieranym przez narodowe siły zbrojne sojuszników. W ten sposób Pakt Północnoatlantycki nadal służy jako główny gwarant bezpieczeństwa w Unii Europejskiej i odegrał kluczową rolę w ponownym podkreśleniu znaczenia transatlantycznej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.

Wzmocnienie militarne Polski i poszerzenie wschodniej flanki NATO

Współpraca NATO z Unią oraz państwami członkow-



Na terytorium RP i ośmiu innych państw odbywają się obecnie ćwiczenia Defender Europe 2022 (DE22) i Swift Response 2022 (SR22) z udziałem polskich żołnierzy | fot. mat. pras./d

skimi UE jest jednym z głównych elementów wzmocnienia architektury bezpieczeństwa NATO na terytorium Starego Kontynentu. 28 kwietnia 2022 r. sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg odwiedził Parlament Europejski w Brukseli, gdzie spotkał się z przewodniczącą PE Robertą Metollą i – po raz pierwszy w historii – wziął udział w konferencji przewodniczących w PE (w tym z szefem Europejskich Konserwatystów i Reformatorów). Na wspólnej konferencji z przewodniczącą europarlamentu sekretarz generalny Paktu podkreślił, że NATO i UE „solidaryzują się z Ukrainą”. Stwierdził, że do tej pory sojusznicy zadeklarowali i zapewnili Ukrainie wsparcie wojskowe w wysokości co najmniej 8 mld dol. i nadal je zwiększają.

Pakt Północnoatlantycki musi wzmocnić swoją obecność na wschodniej flance, biorąc pod uwagę zagrożenie bezpieczeństwa ze strony Rosji. Ważnym elementem wzmocnienia zdolności odstraszania i obrony NATO jest obecność wojskowa na wschodnich granicach Europy. W ostatnich latach sojusznicy zwiększyli ją w Estonii, na Łotwie, Litwie i przede wszystkim w Polsce. Po inwazji Rosji

na Ukrainę NATO zdecydowało się dodać cztery kolejne grupy bojowe na swojej wschodniej flance: w Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii i na Słowacji.

Departament Obrony USA wykorzystał dodatkowe środki w wysokości 1 mld dol. na wzmocnienie wschodniej flanki NATO w celu powstrzymania rosyjskiej agresji. W tym kontekście warto wspomnieć niedawną wizytę prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena w Polsce. Prezydent Biden odwiedził żołnierzy amerykańskich, którzy zostali wysłani w pobliże granicy Polski i Ukrainy, aby pomóc w sytuacji kryzysu humanitarnego i wzmocnić amerykańską obecność wojskową na wschodniej flance.

Razem silniejsi – wspólne manewry Paktu

Pakt Północnoatlantycki musi wzmocnić swoją obecność w Polsce i krajach bałtyckich, które sąsiadują z Rosją. Co ważne, tyśiące żołnierzy NATO biorą obecnie udział w wielonarodowych ćwiczeniach wojskowych w Polsce. Zgodnie z oświadczeniem polskiej armii między 1 a 27 maja na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ośmiu innych państw odbywają się ćwiczenia Defender Europe 2022 (DE22) i Swift Response

2022 (SR22) z udziałem polskich żołnierzy. W obu ćwiczeniach wspólnie szkolić się będzie ok. 18 tys. uczestników z ponad 20 państw. W części ćwiczeń na polskim terytorium weźmie udział ok. 7 tys. wojskowych (plus 3 tys. sztuk sprzętu).

W oświadczeniu dodano: „Wspólne ćwiczenia połączone, takie jak te, zwiększają bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO poprzez szkolenie zgodne ze standardami i z procedurami NATO. Pozwalają one również na dostosowanie tych zasad i standardów do pojawiających się nowych wyzwań na współczesnym polu walki w celu odstraszania potencjalnego agresora. DEFENDER-Europe 22 demonstruje niezachwiane zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w NATO i jest doskonałym przykładem naszych zbiorowych zdolności. Pokazuje, że sojusznicy i partnerzy NATO są razem silniejsi”.

Potrzeba więcej takich wspólnych inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa, które będą działać odstraszająco na wszelkie zewnętrzne agresje.

.....
Jest to polska wersja artykułu, który ukazał się w „New Delhi Times” pod tytułem „Bolstering NATO: Need of the Hour”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

UKRAINA ZWYCIĘŻY, ROSJA PONIESIE SROMOTNĄ PORAZKĘ

PREMIER MORAWIECKI \ Bierzymy udział w potwornie trudnym maratonie, ale w ostatecznym rozrachunku Rosja poniesie porażkę, a Ukraina zostanie odbudowana i będzie suwerenna – wskazał szef polskiego rządu w weekendowym podcaście w mediach społecznościowych.

SOLIDARNI Z UKRAINĄ \ Polska nie ustaje w niesieniu pomocy

Za wolność Ukrainy i całej Europy

Do tej pory Polska przekazała Ukrainie ponad 180 tys. ton pomocy humanitarnej. Wraz z trwającą wojną rosną też potrzeby, dlatego konieczna jest pełna mobilizacja i skoordynowane wsparcie ze strony zachodnich państw. Omówieniu dalszej strategii pomocy służyła specjalna konferencja donatorów, zainicjowana przez Polskę i Szwecję, która w ubiegłym tygodniu odbyła się na Stadionie Narodowym w Warszawie. W jej trakcie do zwiększenia pomocy zobowiązała się m.in. Komisja Europejska. Za każde wsparcie Ukraina szczerze dziękuje. W wyjątkowy sposób podziękowała również Polsce – nagrywając specjalny spot z okazji święta Konstytucji 3 maja.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Ponad 70 dni niszczycielskiej i krwawej wojny, jakiej Europa nie widziała od wielu lat. Śmierć tysięcy ludzkich istnień. Zniszczone domy, rozdzielone rodziny – tak wygląda codzienność na Ukrainie od 24 lutego, gdy Rosja, sterowana przez mającego chore ambicje Władimira Putina, napadła na suwerenny i niepodległy kraj. Dyktator Kremla liczył, że Zachód nie wstawi się za Ukrainą. Ot, pogrozi palcem, może nałożyć jakieś sankcje lub „wyrazi ubolewanie”. To ostatnie stwierdzenie stało się symbolem reakcji większości zachodnich polityków na wszelakie zło toczące się w XXI w. Ale nie tym razem. Od samego początku Polska, a za jej przykładem inne kraje i instytucje solidarnie pomagają Ukrainie. I choć zabrzmi to brutalnie, po ponad dwóch miesiącach istniała obawa, że wojna może „spowszednieć”. Tak jak osiem lat temu stało się to w przypadku Donbasu. Coraz mniej relacji, uwagi światowych mediów, podczas gdy ludzie nadal ginęli tam niemal codziennie. Teraz mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją. Wraz z trwającą wojną międzynarodowa pomoc dla Ukrainy umacnia się i rozszerza, podobnie jak nawiązanie do rosyjskiego agresora i obkładanie go wszelkimi możliwymi sankcjami. Na mapie Europy powstała umowna czerwona linia, dobitnie pokazująca, kto stoi po stronie dobra i wolności, a kto po stronie zła i barbarzyństwa.

Nikt nie został bez pomocy

Choć w większości przypadków nie wypada chwalić samego siebie, odnośnie do pomocy dla Ukrainy Polska może śmiało stanąć na pierwszym stopniu podium. Polacy po raz kolejny w najnowszej historii pokazali, że nie są obojętni na zło i krzywdę. Tłumnie ruszyli na pomoc Ukraincom – zwłaszcza tym, którzy znaleźli się w naszym kraju, uciekając przed wojną.



Specjalna konferencja na rzecz Ukrainy odbyła się w Warszawie na Stadionie Narodowym. Dzięki wydarzeniu udało się zebrać 6,3 mld euro na pomoc humanitarną dla Ukrainy | fot. Rafał Guz/PAP

Do piątku było to ok. 3,2 mln osób. Każda z nich zetknęła się z wieloma formami pomocy – od tej udzielanej tuż po przekroczeniu granicy do zapewnianej przez różnego rodzaju instytucje i zwykłych Polaków. Dzięki temu wielu ukraińskich sportowców może kontynuować kariery w naszym kraju. Zatrudnienie znaleźli ukraińscy naukowcy, lekarze, sprzedawcy. Od początku wybuchu wojny pracę w Polsce podjęło już ponad 110 tys. Ukraińców. Statystyki będą się zwiększały, gdyż w związku z wiosną i nadchodzącym latem na rynek wchodzi prace sezonowe. Skorzysta z tego branża rolnicza, turystyczna, gastronomiczna czy przetwórstwa spożywczego. Ukraińskie dzieci mogą w spokoju dokończyć naukę. W ostatnich dniach do egzaminu dojrzałości przystąpiła młodzież z Ukrainy, dla której przygotowano specjalne arkusze. Ponadto pod koniec maja do egzaminu ósmoklasisty przystąpi blisko 7 tys. dzieci z Ukrainy. Na mocy rządowych specustaw matkom z dziećmi przysługują świadczenia socjalne, a maluchy mogą zostać zapisane na bezpłatne szczepienia ochronne.

Inicjatywa na rzecz walczącej Ukrainy

Od ponad 70 dni Ukraina stawia skuteczny opór ro-

syjskiemu najeźdźcy. Odbywa się to m.in. za sprawą szerokich dostaw uzbrojenia od państw Zachodu, w tym Polski. Nasz kraj udziela również znacznego wsparcia politycznego i humanitarnego, o czym podczas specjalnej konferencji darczyńców na rzecz Ukrainy mówił premier RP Mateusz Morawiecki. Wydarzenie odbyło się w miniony czwartek na Stadionie Narodowym w Warszawie. Jego inicjatorem byli premierzy Polski i Szwecji. W konferencji zarówno w formie stacjonarnej, jak i online wzięli udział szefowie państw i rządów, przedstawiciele światowego biznesu i instytucji finansowych, a także reprezentanci międzynarodowych instytucji humanitarnych. Partnerami wydarzenia byli przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. – Ponad 180 tys. ton pomocy humanitarnej zostało przekazane Ukrainie przez Polskę. Podobne wysiłki czynią inne kraje, zwłaszcza Europa Środkowa oraz kraje skandynawskie – wskazał podczas konferencji premier Morawiecki. Obok pomocy humanitarnej Polska udziela także wsparcia wojskowego. – 1,6 mld euro: taką równowartość pomocy woj-

skowej przekazała do tej pory Polska – dodał szef rządu. Zadeklarował, że pomoc dla Ukrainy będzie kontynuowana. – Polska będzie kontynuowała wsparcie na rzecz uchodźców z Ukrainy, przynajmniej o wartości 3,4 mld euro do końca roku – zapewnił premier RP.

Kolejne wsparcie zadeklarowała również szefowa Komisji Europejskiej. – Mam niesłychany przywilej rozpocząć tę rundę zobowiązań. Z naszej strony 200 mln euro dla osób przesiedlonych wewnętrznie na Ukrainie – powiedziała Ursula von der Leyen. Przypomniała, że do tej pory ponad 4 mld euro zostało przeznaczonych przez UE na różnego rodzaju pomoc dla Ukrainy. Łącznie podczas warszawskiej konferencji zgromadzono ponad 6,3 mld euro, które zostaną przeznaczone na dalszą pomoc humanitarną.

Wyjątkowe podziękowania

Zorganizowana z inicjatywy premierów Mateusza Morawieckiego i Magdaleny Andersson konferencja donatorów to kolejny przykład wielkiego zaangażowania Polski w pomoc ogarniętej wojną Ukrainie. Władze w Kijowie nie kryją, że to Polska jest w gronie państw niosących pomoc, czego dowodem są liczne podziękowania skierowane pod na-

szym adresem m.in. przez premiera Denysa Szmyhala czy prezydenta Wołodymyra Zełenskigo. Ukraiński przywódca pamiętał o obchodzonej w Polsce święcie Konstytucji 3 maja i z tej okazji nagrał specjalny film. – Bracia i siostry Polacy. Mam poczucie tego, że mamy niezwykle potężny sojusz. Ukraiński honor i polska duma. Ukraińska śmiałość w walce i polska szczerść w pomocy (...). To walka o naszą, ale i o waszą wolność. To wspólna historia wielkich narodów (...) Niech żyje wolna Polska! Niech żyje wolna Ukraina! – powiedział Zełenski w okolicznościowym nagraniu.

„Najlepsze życzenia dla Polski i Narodu z okazji święta Konstytucji. Prawa i wolności to wielki skarb ludzkości. Doceniamy, że dzisiaj nasze kraje i społeczeństwa stoją po tej samej stronie w walce o światową demokrację. Dziękujemy za solidarność” – napisał z kolei premier Denys Szmyhal.

Ponadto w ukraińskich telewizjach nadano okolicznościowy spot z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja obchodzonego w Polsce. Przypomniano, w jak wielki sposób Polacy pomagają Ukraincom w czasie wojny. „Droga, niesamowita Polska. Piękni, szczerzy, odważni Polacy. My, mieszkańcy Ukrainy, zmuszeni przez los znaleźć się tutaj, chcemy znów i stale Wam podziękować. Dziękujemy po sąsiedzku, po bratersku. Dziękujemy ze łzami w oczach. Dziękujemy poprzez śmiech dzieci (...). Dziękujemy przez telefon, dziękujemy w modlitwie. Nie zapomnimy i powtarzamy: dziękujemy!” – można usłyszeć w spocie. „Kiedy będziemy mogli wrócić do swojego kraju i będziemy mogli to odbudować, zapraszamy Was do siebie w gościnę. Będziemy śpiewać, tańczyć i wspominać. My, Ukraińcy, nigdy nie zapomnimy Waszego wsparcia. Mówi się, że prawdziwego przyjaciela poznaje się w ciężki czas. Dziękujemy Polacy, z Dniem Konstytucji” – podkreślono.



PRZYSZŁOŚĆ EUROPY

UE \ To może być pierwszy krok w kierunku europejskiego państwa federalnego. Przed nami jednak wiele poważnych wyzwań, dla których musimy znaleźć rozwiązania, aby przyszłe pokolenia mogły dobrze żyć w Europie – Markus Töns (SPD), wiceprzewodniczący komisji ds. UE w Bundestagu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 9 MAJA 2022

PRAWO

17

FEDERALIZACJA \ Próba stworzenia pozornej demokracji sterowanej?

Krok w kierunku transformacji Unii w superpaństwo

Tendencje zmierzające w kierunku federalizacji Unii Europejskiej są coraz silniejsze. Ujawniły się one szczególnie w związku z Konferencją o Przyszłości Europy (CoFoE). Na przełomie kwietnia i maja opublikowano jej końcowe zalecenia. Zakładają one utworzenie ponadnarodowych list wyborczych, likwidację zasady weta w Radzie Unii Europejskiej i podjęcie prac nad unijną „konstytucją”. Te postulaty zdecydowanie idą w stronę wizji Unii widzianej oczami federalistów.

Filip Bator

CoFoE od roku przedstawiana była jako przestrzeń debaty społecznej i platforma dyskusji z obywatelami na temat problemów Unii Europejskiej i różnych wizji jej rozwoju. W rzeczywistości konferencję wykorzystano do nadania pozorów legitymacji społecznej dla projektowanych zmian. Miała ona sprawiać wrażenie istnienia powszechnego konsensusu społecznego w kwestii przyszłości Europy oraz wspólnej wszystkim chęci dalszej centralizacji władz unijnych i ograniczania kompetencji państw członkowskich. W praktyce konferencja cieszyła się znikomym zainteresowaniem opinii publicznej.

Wspólne listy i ordynacje wyborcze

Opublikowane ostatnio zalecenia CoFoE zakładają m.in. wprowadzenie ponadnarodowych list wyborczych w wyborach do Parlamentu Europejskiego i unifikację ordynacji wyborczych krajów członkowskich. Projekt w tej sprawie został przyjęty przez PE. Europosłowie domagają się utworzenia europejskiego okręgu wyborczego, w którym wybierano by 28 deputowanych do PE. Projekt zakłada również równowagę płci na listach wyborczych (poprzez umieszczanie kobiet i mężczyzn na listach naprzemiennie albo poprzez parytet), a także możliwość głosowania korespondencyjnego oraz wspólny minimalny próg wyborczy. Wybory miałyby się odbywać w całej Unii tego samego dnia – 9 maja.

Czas na demokrację sterowaną?

Tego typu postulaty ewidentnie zmierzają w kierunku powierzenia procesów wyborczych centralnemu zarządzaniu przez Brukselę. W zaleceniach pojawiło się wiele enigmatycznych określeń pozwalających na



CoFoE jest przedstawiana jako platforma dyskusji z obywatelami na temat problemów Unii Europejskiej i różnych wizji jej rozwoju. W rzeczywistości konferencję wykorzystano do nadania pozorów legitymacji społecznej dla projektowanych zmian | fot. EP/d

**\\ Europosłowie domagają się utworzenia europejskiego okręgu wyborczego, w którym wybierano by 28 deputowanych do PE. Projekt zakłada również równowagę płci na listach wyborczych (poprzez umieszczanie kobiet i mężczyzn na listach naprzemiennie albo poprzez parytet), a także możliwość głosowania korespondencyjnego oraz wspólny minimalny próg wyborczy. Wybory miałyby się odbywać w całej Unii tego samego dnia – 9 maja. **

niezwykle szeroką interpretację. W postulatcie dotyczącym wprowadzenia do PE europosłów z list międzynarodowych nie umieszczono informacji, czy deputowani ci – jako „silniej” legitymowani – mieliby przyznane większe prerogatywy. To wszystko może być uznane za próbę stworzenia pozornej demokracji sterowanej przez polityków umieszczanych przez grupy polityczne na międzynarodowych listach wyborczych, co będzie zapewniało niemal stuprocentową wybieralność.

Innym rewolucyjnym postulatem jest rezygnacja z głosowania jednomyślnego w Radzie Unii Europejskiej na rzecz większości kwalifikowanej. Wyjątki od tej zasady miałyby dotyczyć jedynie przyjęcia nowego państwa do UE oraz zmiany podstawowych zasad wspól-

noty określonych w art. 2 TUE i w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej. Ogranicza to stosowanie prawa weta, przysługującego dziś każdemu państwu w sytuacji, gdy Rada UE podejmuje decyzje w sprawach uznawanych za delikatne. Obowiązujący jeszcze mechanizm weta pozwala obronić się Polsce przed trwającą próbą narzucenia krajom członkowskim konieczności uznawania rodzicielstwa osób tej samej płci. Stały sprzeciw krajów takich jak Polska wobec tego typu założeń jest powodem, dla którego Unia tak usilnie dąży do odejścia od zasady jednomyślności. Oficjalnie unijne organy określają to mianem „usprawnienia procesu decyzyjnego w Radzie”. Zalecenia CoFoE obejmują także postulat wprowadzenia referendum okołounijnego

i powrót do koncepcji stworzenia „konstytucji” Unii Europejskiej.

Unia odcina się od korzeni

Z udziału w konferencji wycofała się cała frakcja Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Jest to sprzeciw wobec kształtu CoFoE i jej końcowych postulatów. EKR wskazała na brak przejrzystości, ograniczony i dopasowany do późniejszych wniosków dobór uczestników i lekceważenie głosów społeczeństwa obywatelskiego. Odpowiedzią na zalecenia CoFoE była także konferencja zorganizowana przez grupę Tożsamość i Demokracja w Parlamencie Europejskim w Strasburgu. Oprócz europosłów z kilku krajów w wydarzeniu wzięli udział także przedstawiciele organizacji społecznych, w tym Instytutu Ordo Iuris.

Nie bez powodu zarówno inauguracja, jak i zakończenie konferencji odbędą się 9 maja. Tego dnia przypada rocznica deklaracji Roberta Schumana, uznawanej za bazowy dokument Unii Europejskiej. Wizja integracji Schumana była jednak inna. Pisał on, że nie chodzi o połączenie państw ani o stworzenie superpaństwa. „Nasze europejskie kraje są rzeczywistością historyczną; byłoby psychologicznie niemożliwe sprawić, aby przestały istnieć. Ich różnorodność jest wręcz bardzo korzystna i dlatego nie chcemy ich ani niwelować, ani zrównywać” – przyznał. Mimo to podczas konferencji jako ideową podstawę Unii wskazano skrajnie lewicowy manifest z Ventotene, przygotowany w 1941 r. pod kierunkiem włoskiego komunisty Altiero Spinello.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 OBRONA NARODOWA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM	
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (80) - serial 09:35 Komisarz Alex (193) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (271) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 To się oplaca 12:55 BBC w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (13) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl (246) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2628) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (32) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (166) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (71) - serial	06:05 Ukryta prawda (1204) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Miłe wieści - pr. rozryw. 11:50 Ukryta prawda (1398) - serial 13:00 Tajemnice miłości (36) - serial 14:05 Ukryta prawda (1205) - serial 15:10 Ukryta prawda (999) - serial 16:10 Ten moment (1) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1399) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3419) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 22:45 Mroczna dzielnica - film sensacyjny, Kanada/Australia/USA 2001. Z policyjnego magazynu znikają warte wiele milionów dolarów narkotyki. Śledztwo prowadzi Orin Boyd, który chcąc poznać prawdę, nagina obowiązujące przepisy. 00:50 Co za tydzień 01:25 W garniturach (6) - serial	06:00 Nowy dzień 09:40 Malanowski i partnerzy (744) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (745) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1005) - serial 11:40 Gliniarze (227) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (880) - serial 14:40 Dlaczego ja? (926) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (681) - serial 17:00 Gliniarze (690) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3422) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Megahit: Niezniszczalni 2 - film sensacyjny, USA 2012. Drużyna wysoko wykwalifikowanych najemników wysłana zostaje na misję. Podczas akcji ginie jeden z jej członków, który zostaje zabity przez szefa organizacji terrorystycznej. Bohaterowie ruszają z odwetem, pragnąc zemsty. 22:30 World Trade Center - dramat społeczny, USA 2006 01:05 Gracz - dramat kryminalny, USA 2014	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:15 Chrystus w Biblii i „Kodzie Leonarda da Vinci” 09:30 Opowieści z Księgi Cnót 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 100 cudownych miejsc na świecie 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojzesz: 10 przykazań 13:05 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Próba wiary 15:20 Inżynier 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 Muzyczne chwile 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w par. św. Stanisława Biskupa w Rydzynie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojzesz - 10 przykazań 22:50 Święty na każdy dzień 22:55 Dzieci Andersa. Powrót do Afryki 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia	
	PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (633) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan (3994) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (526) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Krawiec - sztuka Sławomira Mrożka 22:25 Świat bez fikcji: Czerwona dusza - film dokumentalny, Rosja 2018 23:40 Rain Man - dramat psych., USA 1988 02:00 Ponad wszystko - film obyczajowy, USA 2017	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (106) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (33) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2628) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2629) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1658) - serial 21:55 Ines, pani mej duszy (6) - serial 23:00 W trybach zbrodni (3) - serial 00:00 Białe, biały dzień - dramat obyczajowy, Islandia/Dania/Szwecja 2019, wyk. Björn Ingi Hilmarsson, Ingvar Eggert Sigurdsson 02:00 O mnie się nie martw 8 (1) - serial				
		WIECZOREM					

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!Czytaj codziennie najnowsze
wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Ten, co na Litwie
powstanie wodził

W numerze 18/2022 polecamy Państwu tekst Tomasza Łysiaka „Kastuś Kalinowski – bohater Polski, Białorusi i Litwy”. Batalion im. Kastusia Kalinowskiego to ochotniczy oddział białoruski walczący z Rosjanami na Ukrainie. W herbie batalionu znajdują się flagi – białoruska i ukraińska – oraz centralnie w tarczy – Pogoń. Sens tej herbowej opowieści wyjaśnia się też przez umieszczone daty – 1863 oraz 2022. Kim był Wincenty Konstanty Kalinowski, którego wraz z Zygmunt Sierakowskim uroczyście pochowano w 2019 r. na wileńskiej Starej Rossie? I dlaczego stał się symbolem łączącym trzy narody?



LICZBA DNIA

26 \ Tyle razy na Mount Everest wspiął się Nepalczyk Kami Rita. Pobił tym samym własny rekord wejść na najwyższy szczyt Ziemi. 52-latek, prowadząc grupę 10 osób, wspiął się tradycyjną trasą, którą w 1953 r. pokonali pierwsi zdobywcy, Nowozelandczyk sir Edmund Hillary i Szerpa Tenzing Norgay.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 9 MAJA 2022

SPORT

19

SKOKI NARCIARSKIE \ Kamil Stoch szykuje się do nowego sezonu

Zmotywowany i uśmiechnięty

Jestem bardzo zadowolony, dobrze nastawiony, zmotywany i uśmiechnięty – powiedział Kamil Stoch po pierwszym obozie przygotowawczym do sezonu 2022/2023. Polscy skoczkowie narciarscy trenowali w Krakowie pod okiem nowego szkoleniowca Thomasa Thurnbichlera.

Krzysztof Oliwa

Pierwsze zgrupowanie było naprawdę bardzo owocne. Nowy sztab ma wiele świetnych pomysłów i bardzo profesjonalne podejście do wielu rzeczy, a nawet jedno z najbardziej profesjonalnych, z jakim kiedykolwiek spotkałem się w życiu. Chodzi nie tylko o budowanie fizycznej dyspozycji zawodnika, lecz także świadomości sportowca: po co on to robi, w jakim celu i co chce osiągnąć – przyznał Stoch, cytowany w materiale opublikowanym na stronie internetowej Polskiego Związku Narciarskiego.

Thurnbichler na stanowisku zastąpił Michała Doleżala. Po słabym sezonie 2021/2022 z czeskim szkoleniowcem nie

przedłużono umowy. – Sama komunikacja z nowym trenerem jest naprawdę super. Wydawało mi się, że w pierwszych dniach będziemy podchodzili do siebie z dystansem, ale to byłoby naturalne w momencie, kiedy poznajemy kogoś nowego, bo trzeba najpierw znaleźć wspólny język. Uważam, że tutaj nie było żadnych barier, a nawet jeśli były, to zostały całkowicie przełamane od razu na samym początku. Czuję, że mogę zwracać się do trenera jak do kogoś, z kim pracuję już od dawna. Podsumowując, jestem bardzo zadowolony, dobrze nastawiony, zmotywowany i uśmiechnięty – podkreślił trzykrotny mistrz olimpijski. – Wszyscy wiemy, co mamy robić i w jaki sposób. Każdy zna swoje zadania. Teraz chodzi tylko o to, aby-



Kamil Stoch jest pełen optymizmu przed sezonem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

śmy to samo nastawienie, jakie jest na początku, mieli do samego końca – dodał.

Zaordynowane przez nowy sztab treningi różnią się od tych, które skoczkowie wykonywali zazwyczaj o tej porze roku. – Pomysły, któ-

re trener przedstawił na samym początku, już wlały we mnie dużo optymizmu. To są rzeczy, o których niby wiedzieliśmy, ale tak do końca tego nie robiliśmy. Jest dużo nowych ćwiczeń, nowych form aktywności, które te-

raz wykonujemy i będziemy na pewno je kontynuowali. Dzięki temu sam poznaję swoje ciało na nowo i dostrzegam rezerwy. Odkrywam pewien potencjał, który został całkowicie pominięty. Wszyscy trenerzy, którzy przychodzą, robią to samo. Każdy, z którym zaczynałem współpracę, wdrażał coś nowego, coś swojego, gdzie mogłem poznawać siebie na nowo. I tak jest również w tym przypadku, co bardzo mi się podoba. W wieku 35 lat w dalszym ciągu czuję, że mogę się rozwinąć – powiedział Stoch, który odczuwa jeszcze nieco skutki styczniowej kontuzji stawu skokowego.

– Nie wszystko jest jeszcze stuprocentowo wyleczone. Teraz otrzymałem indywidualny program treningowy z mniejszymi obciążeniami. Będę wykonywał mniejszy zakres ruchu, ale moje mięśnie cały czas będą w pracy. Ponadto skupię się na rehabilitacji – zdradził.

Zgodnie z prowizorycznym jeszcze kalendarzem sezon 2022/2023 Pucharu Świata ma się rozpocząć 5 listopada w Wiśle, a cykl Letniego Grand Prix – 23 lipca również na obiekcie im. Adama Małysza.

Słaby start

RAJDY SAMOCHODOWE \ Zespół Prema Orlen Team, którego kierowcą jest Robert Kubica, zajął siódme miejsce w kategorii LMP2 w sześciogodzinny wyścigu na belgijskim torze Spa-Francorchamps, w drugiej rundzie długodystansowych samochodowych mistrzostw świata WEC (World Endurance Championship).

W pierwszej rundzie – wyścigu 1000 mil Sebring w USA, który odbył się w drugiej połowie marca – team Kubicy wywalczył w LMP2 czwartą lokatę.

Partnerami Polaka w teście Prema są w tym roku Szwajcar Louis Deletraz i debiutujący w wyścigach

długodystansowych Włoch Lorenzo Colombo. Deletraz wraz z Kubicą i Chińczykiem Yifei Ye w 2021 r. tworzyli zespół WRT, który triumfował w klasyfikacji generalnej Le Mans Series.

W sobotę ekipa WRT w nowym składzie była najszybsza na torze w Belgii

w LMP2. Wyścig rozegrano w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy padającym ulewnym deszczu, który wielu kierowcom sprawiał ogromne problemy. Doszło do kilkunastu kolizji i kraks, samochód bezpieczeństwa kilkanaście razy wyjeżdżał na tor, a wyścig był przerywany.

Błędu nie ustrzegł się także lider teamu Prema Deletraz, który godzinę przed końcem rywalizacji lekko uderzył w bandę bezpieczeństwa. Szwajcar musiał zjechać do serwisu, spadł na dziewiątą lokatę, po powrocie na tor zdołał wyprzedzić tylko dwóch rywali.

W klasyfikacji generalnej, obejmującej wszystkie kategorie, triumfowała ekipa Toyota Gazoo Racing jadąca w składzie: Kamui Kobayashi, José María López i Mike Conway. Drugie miejsce wywalczył team Alpine Elf Team. Zespół Kubicy zajął 10. lokatę.

W kalendarzu MŚ jest w tym roku sześć rund, wśród nich 24-godzinny Le Mans.

Dobry początek

RZUT MŁOTEM \ Polscy lekkoatleci zdominowali konkursy rzutu młotem podczas mityngu World Athletic Continental Tour Gold w Nairobi. Wśród kobiet zwyciężyła Anita Włodarczyk (78,06 m), a wśród mężczyzn Wojciech Nowicki, który uzyskał 81,43 m, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie.

Włodarczyk, trzykrotna mistrzyni olimpijska, a także Nowicki – złoty medalista igrzysk w Tokio – pokazali, że o ich formę w tym roku też można być spokojnym. Choć to dopiero początek sezonu w tej konkurencji, oboje uzyskali znakomite rezultaty. W Nairobi zdecydowanie wyprzedzili swoich rywali. Wśród kobiet drugie miejsce zajęła Amerykanka Janee Kasanavoid (76,82 m), a trzecie Rumunka Bianca Florentina Ghelber (70,71 m). W gronie mężczyzn drugi był Ukrainiec Mychajło Kochan (77,80 m), a trzecie miejsce zajął Grek Christos Frantzeskakis (77,19).

Po raz trzydziesty

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze FC Porto zapewnili sobie w przedostatniej kolejce mistrzostwo Portugalii – już po raz 30. w historii. W szlagierowym sobotnim meczu pokonali na wyjeździe trzecią w tabeli Benficę Lizbona 1:0.

Ekipie z Porto wystarczył do tytułu remis w Lizbonie. Jednak dzięki bramce w doliczonym czasie gry Nigeryjczyka Zaidu Sanusiego odniosła zwycięstwo w prestiżowym starciu z wielkim rywalem – Benficą zdobyła mistrzostwo Portugalii aż 37 razy (rekord kraju). Porto w 33 meczach zgromadziło 88 punktów, doznało w tej edycji tylko jednej ligowej porażki. Wicemistrzem kraju zostanie w tym sezonie ubiegłoroczny mistrz Sporting Lizbona (gra w sobotę późnym wieczorem), a Benfica, która traci do lidera aż 17 punktów, zajmie trzecie miejsce.



fot. Paulo Maria/Dppi/Zuma Press/Forum

(krol)

(krol)

(krol)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 OBRONA NARODOWA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

PKO BP EKSTRAKLASA \ Wisła bliska spadku

Smutek w Krakowie

Wisła Kraków zremisowała 0:0 z Jagiellonią Białystok i dwie kolejki przed końcem ma niewielkie szanse na utrzymanie. Biała Gwiazda występuje w piłkarskiej elicie nieprzerwanie od 1996 r.

Krzysztof Oliwa

o efektownej wygranej Zagłębia w Radomiu i remisie Śląska Wrocław z Pogonią Szczecin krakowianie potrzebowali zwycięstwa, aby los walki o ligowy byt zależał w dużej mierze tylko od nich. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi gospodarzy. Krakowianie długo utrzymywali się przy piłce, rozgrywali atak pozycyjny, ale defensywnie ustawiona Jagiellonia nie pozwalała na stworzenie zagrożenia pod swoją bramką. Jedyne dwie okazje w tym czasie Wisła wypracowała sobie po stałych fragmentach gry. W 25. minucie Heorhij Citaiszwili dosięgnął z rzutu wolnego, ale Konrad Gruszkowski nie trafił do bramki z kilku metrów. W 42. minucie Gruzin ponownie posłał dobrą cenę z rzutu wolnego, a Enis Fazlagić główkował nad po-



Wisła Kraków coraz bliżej rozstania z elitą | fot. Łukasz Gagulski/PAP

przeczką. Kilka minut wcześniej zastąpił on kontuzjowanego Marko Poletanovicia. Jagiellonia bardzo rzadko gościła w okolicach pola karnego Wisły i przed przerwą oddała tylko jeden celny, lecz zupełnie niegroźny strzał na bramkę Pawła Kieszka.

Po przerwie mecz miał podobny przebieg, ale po kwadransie trenerzy zdecydowali się na zmiany i gra trochę się ożywiła. Szansę na zdobycie bramki miał Zdeněk Ondrášek, a potem Jesús Imaz, który z bliska nie trafił w bramkę. Hiszpan, w przeszłości zawodnik Wisły Kra-

ków, wrócił do gry po długiej przerwie spowodowanej ciężką kontuzją (zerwanie więzadeł w kolanie). Trener gospodarzy Jerzy Brzęczek próbował wszystkiego, wprowadził na boisko Jana Klimenta, który po raz ostatni grał jeszcze w lutym. Czech w 76. minucie, po podaniu Stefana Savicia, miał dobrą okazję, ale źle przyjął piłkę w polu karnym. W doliczonym czasie gry bramkę dla Jagiellonii mógł zdobyć Marc Gula, ale posłał piłkę obok słupka.

Po zakończeniu meczu rozczarowania nie krył szkoleniowiec Białej Gwiazdy. – Je-

steśmy rozczarowani. Do ostatnich sekund dążyliśmy do zwycięstwa, nie byliśmy jednak skuteczni. Wprowadzenie do gry Stefana Savicia i Elvisa Manu otworzyło nam więcej możliwości. Zabrakło jednak chłodnej głowy i wyrachowania. Nasza sytuacja w tabeli jest bardzo trudna, ale dopóki będziemy mieli szansę, będziemy walczyć o potrzebne punkty do utrzymania się w ekstraklasie – powiedział po meczu Brzęczek.

Dwie kolejki przed końcem krakowianie tracą trzy punkty do Śląska i cztery do Zagłębia. Żeby w tabeli wy-

przedzić wrocławian, muszą sezon skończyć z wyższym dorobkiem punktowym, bo mają gorszy bilans bezpośrednich spotkań od drużyny z Dolnego Śląska.

Pod Wawelem z nadzieją patrzeć w kierunku Zagłębia. Lubinian czekają jeszcze mecze z walczącymi o mistrzostwo Polski Rakowem Częstochowa i Lechem Poznań. Ale nawet porażki Miedziowych na nic się nie zdadzą, jeśli Wisła nie wygra dwóch pozostałych spotkań – z Radomiakiem w Radomiu i z Wartą w Krakowie. Nie brzmi to jak szczególnie trudne zadanie, ale trzeba pamiętać, że w 2022 r. wiślacy wygrali tylko raz, pokonawszy przed własną publicznością Górnika Zabrze.

32. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Radomiak – Zagłębie 1:6
Legia – Górnik 5:3
Wisła P. – Warta 0:3
Wisła – Jagiellonia 0:0
Śląsk – Pogoń 1:1
Lechia – Stal 3:2
Raków – Cracovia 1:1
Piast – Lech (po zamknięciu wydania)
Górnik Ł. – Termalica (pn, godz. 18)

1. Raków	32	66	57:29
2. Lech	31	65	61:21
3. Pogoń	32	63	61:29
4. Lechia	32	56	52:36
5. Piast	31	50	42:34
6. Wisła P.	32	45	45:48
7. Radomiak	32	44	37:37
8. Cracovia	32	43	37:39
9. Górnik	32	41	47:50
10. Legia	32	39	41:46
11. Warta	32	39	33:36
12. Stal	32	36	38:48
13. Jagiellonia	32	36	36:48
14. Zagłębie	32	35	41:57
15. Śląsk	32	34	38:47
16. Wisła	32	31	35:49
17. Termalica	31	30	33:52
18. Górnik Ł.	31	27	26:54

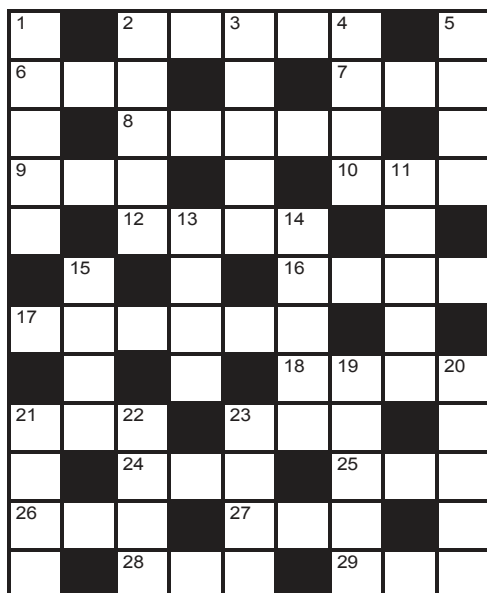
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

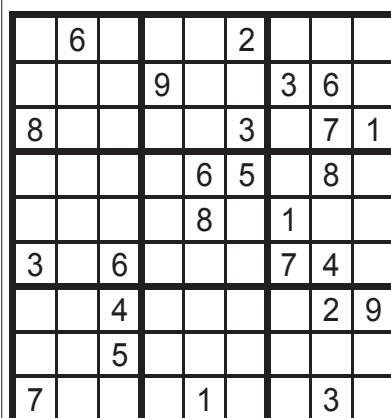
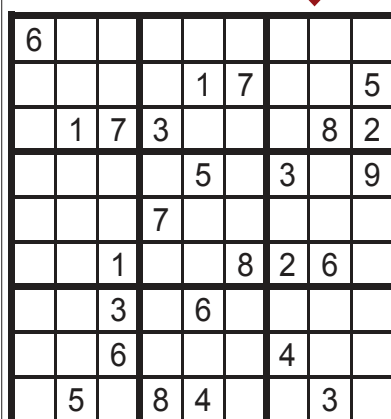
- styl w jazzie
- niski głos żeński
- rzeka jak rogacz
- z Moskwą i Kamczatką
- autor czerwonej książeczki
- występ po owacjach
- angielski grosz
- góry z Mont Blanc
- francuski kompozytor okresu baroku
- Pakt Północnoatlantycki
- ukośna litera
- mleczny lub nocny
- pod nim stopa wody
- legenda o bogach
- duży, stary las
- Weiner, żydowski prozaik
- serialowy kosmita
- nagi obraz

- ranczo, gospodarstwo
- dzieli dom na piętra
- autor „Peer Gynta”
- kuzyn brzozy
- dryf statku
- siła rozpędu

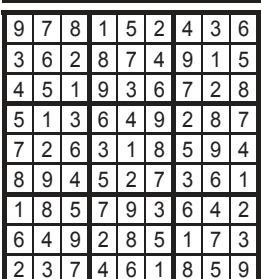
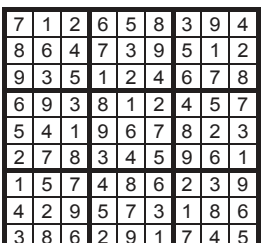
- uczeń podchorążówki
- fińska łaźnia
- poniżej karku
- ma swojego generała
- ośmioosobowy zespół
- pokój w chacie
- siatkarze z Bełchatowa
- efektowne kłamstwo



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Poniedziałek
09/05/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

DEKOMUNIZACJA POMNIKI SOWIECKIEJ ARMII

W razie pozytywnej
reakcji prezydenta na
wniosek o demontaż
sowieckiego pomnika
Wałbrzych nie powinien
ponieść żadnych kosztów

Pamiętki sowieckie wiecznie żywe

Pomnik czerwonoarmisty w wałbrzyskiej dzielnicy Gaj zwany jest Iwanem | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W „Dodatku Dolnośląskim” pisaliśmy niedawno o konieczności usunięcia z przestrzeni publicznej nazw i symboli upamiętniających osoby, organizacje, wydarzenia bądź daty symbolizujące komunizm. Tak stało się w Sobótce. Niestety, we Wrocławiu i w Wałbrzychu „pamiętki” sowieckiej dominacji nadal stoją.

Janusz Wolniak

Apeluję do samorządów o usunięcie z przestrzeni publicznej wszelkich nazw i symboli wciąż upamiętniających osoby, organizacje, wydarzenia bądź daty symbolizujące komunizm. Najwyższy czas nadrobić zaległości w tej dziedzinie – podkreślał prezes IPN dr Karol Nawrocki w oświadczeniu w sprawie dekomunizacji przestrzeni publicznej z 4 marca br. Na apel prezesa IPN odpowiedzieli niektórzy samorządowcy. Pomnik poświęcony Armii Czerwonej w miejscowości Garncarsko w gminie Sobótka został zdemontowany.

O to, by i we Wrocławiu usunąć rosyjskie symbole, wnioskował radny Piotr Maryński i dr Daniel Koreś z wrocławskiego oddziału IPN. „Wniosku-

ję o usunięcie wszelkich elementów symbolizujących totalitarny system sowiecki znajdujących się na terenie cmentarza Oficerów Radzieckich przy ul. Karkonoskiej we Wrocławiu, ze szczególnym uwzględnieniem czołgów T34 oraz armat ZiS-3” – pisał radny Prawa i Sprawiedliwość do przewodniczącego rady miasta.

Podobnie było w Wałbrzychu. Tam też stoi pomnik czerwonoarmisty przypominający „wyzwolicieli”.

– Radni PiS wystąpili do prezydenta Wałbrzycha Romana Szełemeja z wnioskiem o usunięcie stojącego na Gaju pomnika czerwonoarmisty zwanego przez wałbrzyszan Iwanem. Podczas marcowych obrad rady miejskiej na moją uwagę dotyczącą bierności Prezydenta w tej sprawie zareagowała zastępca prezydenta Sylwia Bie-

ławska, stwierdzając, że miasta obecnie nie stać na poniesienie kosztów demontażu pomnika. Zadeklarowałem, że w razie pozytywnej reakcji prezydenta na nasz wniosek Wałbrzych nie poniesie tych kosztów – informuje radny Jerzy Langer.

Langer przypomina, że według postanowień ustawy dekomunizacyjnej takie pomniki, jak wałbrzyski „Iwan”, powinny zniknąć z przestrzeni publicznej do końca marca 2018 r. „Ale o tym nie pamięta dr Szełemej, nie pamiętają ratuszowi prawnicy i doradcy prezydenta Wałbrzycha. Nie pamiętają, a może nie znają obowiązującego w Polsce prawa? Ja jednak podejrzewam, że jest to raczej wynikiem »uniwersalnego« stosunku do najnowszej historii Polski preferowanego przez prezydenta Wałbrzycha” – pisze z goryczą radny PiS.

POMOC UKRAINIE

Transport z pomocą humanitarną

Z Międzynarodowego Hubu Pomocy Humanitarnej wyjechał kolejny transport z artykułami higienicznymi i medycznymi, które trafią do Obwodu Donieckiego w Ukrainie. Już w pierwszych dniach po wybuchu wojny na Ukrainie marszałek województwa Cezary Przybylski podjął decyzję o utworzeniu Międzynarodowego Hubu Pomocy Humanitarnej. Powstał on na terenie Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki we Wrocławiu. Pomoc kierowana z Dolnego Śląska dla Ukrainy jest odpowiedzią na prośby o wsparcie na-

plywające od naszych regionów partnerskich, czyli z obwodów dniepropietrowskiego i kirowogradzkiego, ale też innych samorządów ukraińskich. Władze województwa zapewniły jednocześnie koordynację transportów ze stroną niemiecką i uruchomiły dodatkowe połączenia w relacji Wrocław Główny–Zgorzelec, które były skomunikowane z niemieckimi pociągami jeżdżącymi w kierunku Drezna i Berlina. Dzięki decyzji marszałka województwa dolnośląskiego oraz Kolei Dolnośląskich obywatele Ukrainy, którzy opuścili swój kraj ze względu na wojnę, korzystają z nieodpłatnych biletów za przejazd pociągami przewoźnika.

(jw, UMD)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



NA STACJACH BĘDĄ BILETOMATY

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE \ W Chojnowie, Smolcu i Wałbrzychu Głównym uruchomiono już nowe biletomaty. W planach przewoźnika jest montaż kilkudziesięciu kolejnych urządzeń na popularnych stacjach i przystankach w regionie. Rzecznik Kolei Dolnośląskich Bartłomiej Rodak wskazał, że biletomaty stacjonarne sprzedają średnio 10 razy więcej biletów niż te w pociągach.

fot. mat. pras./d

KAMIENIEC ZĄBKOWICKI

Pałac Marianny Oriańskiej odzyskuje swój blask

W zeszłym roku Kamieniec Ząbkowicki po 75 latach odzyskał prawa miejskie, a w tym roku, w ostatni weekend, rozpoczęły się obchody 150-lecia zakończenia budowy pałacu Marianny Orańskiej. Najważniejsze jest jednak to, że świętowaniu towarzyszą gruntowne prace remontowe.

Janusz Wolniak

Zabytkowy pałac w niedalekiej przyszłości stanie się nowoczesną, dostępną bez ograniczeń przestrzenią wystawienniczą, ale też ważnym miejscem spotkań. Projekt, finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach funduszy EOG i funduszy norweskich, pozwoli na odtworzenie wielu pierwotnych form pałacu.

Dzięki niemu nastąpi zmiana aranżacji przestrzeni parteru pałacu: będą tu wystawy, warsztaty, miejsce spotkań społeczności, zostaną wytyczone nowe formy i ścieżki zwiedzania pałacu, ogrodów i parku. Ponadto nastąpi rewitalizacja tarasów ogrodowych: pojawią się rzeźby, fontanny, pergole, nasadzenia w ogrodach pałacowych (krzewy, pnącza, rabaty różane) oraz nowa, dopasowana do potrzeb mieszkańców

oraz turystów oferta kulturalna i edukacyjna.

Podczas konferencji zwołanej w „czerwonym kościółku” u podnóża pałacu o inwestycji mówili zaproszeni przez burmistrza Kamieńca goście. Sam władarz Marcin Czerniec podkreślał, jak ważna ta renowacja jest dla rozwoju turystyki 8-tysięcznego miasteczka.

Szczegółowo założenia projektu w imieniu realizatorów, firmy Inveni, omówił Andrzej Domański. Dzięki 15 mln zł będą mogły zostać odtworzone zdewastowane w czasie wojny i później przez armię sowiecką przepiękne tarasy, fontanny i roślinność. Cały czas są w miarę pozyskiwania środków remontowane wnętrza pałacu. To, co do tej pory jest zrobione, codziennie jest udostępniane publiczności, którą oprowadzają przewodnicy.

Historia pałacu sięga czasów romantyzmu. To właśnie wte-

\\ Podczas konferencji w „czerwonym kościółku” u podnóża pałacu o inwestycji mówili zaproszeni przez burmistrza Kamieńca goście. Sam władarz Marcin Czerniec podkreślał, jak ważna ta renowacja jest dla rozwoju turystyki 8-tysięcznego miasteczka \\

dy królowna Marianna Orańska, najsłynniejsza dolnośląska Holenderka, postanowiła tam zbudować dzieło swojego życia. W 1838 r. królowa niderlandzka odziedziczyła po swojej matce dobra ziemskie znajdujące się w okolicach Kamieńca Ząbkowickiego. Region tak jej się spodobał, że na wzgórzu górującym nad miastem postanowiła wznieść swoją letnią rezydencję.

Budowa pałacu rozpoczęła się w 1839 r. Została ona ukończona w 1872 r., a symbolicznym zakończeniem budowy było wzniesienie kolumny zwycięstwa bogini Nike. Pałac był wyjątkowy pod każdym względem. Miał cztery narożne wieże, ogrody tarasowe, 27 fontann, a także blisko 200-hektarowy park, który zaprojektował Peter Joseph Lenne. Wyjątkowa rezydencja Marianny wzbudzała zachwyt nie tylko odwiedza-



jących pałac, lecz także tutejszych mieszkańców, z których wielu z nich znalazło w nim zatrudnienie.

Marianna była bardzo lubiana w regionie. Nie przez przypadek uzyskała tytuł Dobrej Pani. Była fundatorem szpitali, szkół, żłobków. Udzielała się charytatywnie i wspomagała biedniejszych. Umarła w 1883

WOJŚLAWICE



W galerii Krasnodębskich

Od otwarcia w tym sezonie Arboretum w Wojsławicach nie minął jeszcze miesiąc, a już tysiące ludzi gościło w bajecznym parku. Arboretum w Wojsławicach jest filią Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Na kilkudziesięciu hektarach nadal rekonstruuje się tu stawy i cieki wodne, zakłada systemy nawadniające, wytycza nowe alejki, a przede wszystkim sadi wiele roślin, dzięki czemu ich liczba zwiększyła się w ostatnich latach wielokrotnie. Oprócz podziwiania tysięcy roślin można tam też i warto zajrzeć do galerii. Na najnowszej wystawie prezentowane są zdjęcia oraz prace ceramiczne sióstr Kra-

snodębskich. Swoją przygodę z ceramiką rozpoczęły podczas warsztatów organizowanych przez Dzierżoniowski Ośrodek Kultury. Miłość do gliny sprawiła, że postanowiły „ugnieść i ulepić” swoją firmę, która istnieje od 2018 r. Dwa lata później otworzyły niewielką galerię ceramiczną w Rynku w Niemczy mieszczącą też warsztat oraz sklep. Siostry Krasnodębskie tworzą unikatowe przedmioty użytkowe i artystyczne, a także realizują specjalne zamówienia. Prace artystek można zobaczyć w galerii w Sobótce oraz na targach w całej Polsce.

.....
(jw)

BOLESŁAWIEC

Przebudowany dworzec już czynny

Elewacja w historycznym kolorze, hol odnowiony z dbałością o detale, a do tego szereg nowoczesnych rozwiązań oraz całkowicie nowe zagospodarowanie wnętrza – taki jest dworzec w Bolesławcu, który otwarto dla podróżnych po zakończonej przebudowie.

Zakończona właśnie przebudowa dworca w Bolesławcu kosztowała 19,6 mln zł brutto i była 16. projektem sfinalizowanym w województwie dolnośląskim w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016–2023. Dworzec w Bolesławcu wybudowano w 1845 r. W 1866 r. został on rozbudowany o charakterystyczną dla budynku wieżę. Współczesna bryła dworca jest wynikiem przebudowy obiektu z 1926 r., dzięki której nabrał on modernistycznego charakteru. Gmach został wtedy znacznie powiększony o nowe powierzchnie, w tym hol kasowy i nowe poczekalnie dla podróżnych kilku klas.

– Dworzec w Bolesławcu to kolejny dowód na to, że konsekwentnie realizujemy postawiony cel, którym jest nowoczesna i przyjazna kolej. Dzięki zakończonej właśnie inwestycji podróżni skorzystają z pięknie odnowionego dworca, który



Dworzec w Bolesławcu to 16. inwestycja w województwie dolnośląskim w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016–2023 | fot. mat. pras./d

spełnia współczesne standardy obsługi podróżnych – mówi Maciej Małecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

– Dworzec w mieście słynącym ze wspaniałej ceramiki odzyskał historyczne piękno i stał się

obiektom nowoczesnym. Jestem przekonany, że będzie on dobrze służył mieszkańcom i wszystkim turystom odwiedzającym Bolesławiec – mówi Ireneusz Maślany, członek zarządu PKP.

.....
(jw, PKP)

75-LECIE OSP

DZIEŃ STRAŻAKA \ W Lusinie odbyły się uroczystości połączone z 75-leciem OSP. Wzięli w nich udział przedstawiciele komendanta głównego OSP, europoseł Beata Kempa, poseł Paweł Hreniak oraz Kazimierz Kimso z Solidarności.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMANY SPRAWCA KRADZIEŻY AUT

POLICJA \ Bolestawieccy kryminalni zatrzymali mężczyznę podejrzanego o kradzieże dwóch pojazdów. Sprawca dokonał przestępstw przy użyciu wypożyczonej lawety. Jego łupem padło mienie o wartości blisko 9 tys. zł.

fot. mat. pras./d



Pałac Marianny Orańskiej w Kamieńcu Żąbkowickim to jeden z najpiękniejszych i największych pałaców neogotyckich w Europie

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

r., a pałac wraz z ziemiami przekazała potomkom.

Rezydowali oni w pałacu do 1945 r., kiedy to musieli uciekać przed Armią Czerwoną. Rok później pałac został podpalony, a jego wyposażenie splądrowane. Pochodzące z pałacu marmurowa posadz-

ka oraz kolumny zostały natomiast wykorzystane przy budowie Pałacu Kultury i Nauki.

Obiekt niszczyli do 1988 r., wtedy przejął go Włodzisław Sobiech. Wykonał on jednak prace zabezpieczeniowe, co zapobiegło dalszej destrukcji pałacu. W 2012 r. bu-

dowla przeszła we własność gminy Kamieniec Żąbkowicki. Od tego czasu trwa jego intensywna odbudowa, która ma się ostatecznie zakończyć w 2030 r. Dotychczas odbudowa pochłonęła 40 mln zł, potrzeba jeszcze co najmniej... 150 mln zł.

ZDROWIE

Porozumienie samorządu i uczelni medycznej

Samorząd Województwa Dolnośląskiego oraz Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu zacieśniają współpracę w dziedzinie ochrony zdrowia. Porozumienie w tej sprawie podpisał wicemarszałek województwa Marcin Krzyżanowski oraz prof. Piotr Ponikowski, rektor Uniwersytetu Medycznego.

Podpisanie porozumienia odbyło się w obecności Janusza Cieszyńskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, wojewody dolnośląskiego Jarosława Obremskiego, dyrektora Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii prof. Adama Maciejczyka oraz p.o. dyrektora Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu dr. Jakuba Berezowskiego.

– Innowacyjność oraz nasza wspólna troska o zdrowie Dolnoślązaków pozwala nam realizować ważne projekty, do których należy zaliczyć rozpoczęcie programu transplantacji serca w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu oraz start ogólnopolskiego pilotażu krajowej sieci onkologicznej w Dolnośląskim Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii – zaznaczył marszałek Cezary Przybylski.

– Dzięki współpracy możemy podejmować więcej kluczo-



Uczestnicy porozumienia wraz z wojewodą dolnośląskim Jarosławem Obremskim

| fot. mat. pras./d

wych działań na rzecz rozwoju opieki medycznej na Dolnym Śląsku. Dziś zobowiązaliśmy do realizowania wspólnych inwestycji i programów, które są długo oczekiwane i niezwykle ważne z punktu widzenia mieszkańców Dolnego Śląska – mówił wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

– Wszyscy w Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu w oczywisty sposób czujemy się współodpowiedzialni za zdrowie mieszkańców Dolnego Śląska – podkreślił rektor uczelni prof. Piotr Ponikowski.

.....
(jw. UMD)

O TYM I OWYM

LITERATURA

Spotkanie z pisarką Anną Janko

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu oraz oddział Stowarzyszenia Pisarzy Polskich we Wrocławiu zapraszają na spotkanie z Anną Janko promujące najnowszą książkę autorki pt. „Finalistka”

Anna Janko to poetka, pisarka i felietonistka, m.in. „Zwierciadła”. Ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Gdańskim. Zadebiutowała jeszcze jako nastolatka wierszami opublikowanymi w dwutygodniku „Życie Literackie”; w 1977 r. ukazał się jej debiut książkowy „List do królika doświadczalnego”. Następne tomy poetyckie to: „Wykluwa się staruszka” (1979); „Diabłu świeca” (1980); „Koronki na rany” (1988); „Zabici czasem długo stoją” (1995); „Świetlisty cudzoziemiec” (2000); „Du bist Der” (niemieckojęzyczny wybór wierszy, 2000), „Wiersze z cieniem” (2010) oraz wybór poezji „Miłość, śmierć i inne wzory” (2016). W 2007 r. wyszła pierwsza książka prozatorska Anny Janko „Dziewczyna z zapałką-



mi”. Niedawno, w końcu 2021 r., ukazała się nowa książka prozatorska Anny Janko pt. „Finalistka”.

Klub Muzyki i Literatury, poniedziałek 9 maja, godz. 18.

NAGRODA WIELKIEGO KALIBRU

Siedem nominowanych książek



Siedem powieści kryminalnych zostało nominowanych do 19. Nagrody Wielkiego Kalibru. Laureat nagrody zostanie ogłoszony podczas Międzynarodowego Festiwalu Kryminału, który odbędzie się we Wrocławiu 25–29 maja. Podobnie jak w poprzednich latach zwycięzca otrzyma statuetkę oraz nagrodę w wysokości 25 tys. zł, ufundowaną przez prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka. Tego dnia ogłoszeni zostaną także laureaci Nagrody Czytelników Wielkiego Kalibru oraz Nagrody Specjalnej im. Janiny Paradowskiej.

Jak poinformowała Ewa Dąbrowska, koordynatorka Międzynarodowego Festiwalu Kryminału, do tegorocznej odsłony

kapituła nagrody nominowała siedem powieści. Są to: „Wilkołak” Wojciecha Chmielewskiego (wyd. Marginesy), „Żadnych bogów, żadnych panów” Grzegorza Dziejzica (Papierowy Księżyc), „Lato utraconych” Anny Kańtoch (Marginesy), „Oni” Joanny Opiat-Bojarskiej (Słowne), „Maski pośmiertne” Anny Rozenberg (Czwarta Strona), „Kukły” Macieja Siembiedy (Agora) oraz „Informacja zwrotna” Jakuba Żulczyka (Świat Książki). Jako pierwszy, w 2004 r., Nagrodę Wielkiego Kalibru otrzymał Marek Krajewski za powieść „Koniec świata w Breslau”. W ubiegłym roku laureatką nagrody została Anna Kańtoch, autorka powieści „Wiosna zaginionych”.



SEZON RUSZYŁ NA DOBRE

PETANQUE \ Przed naszymi bulistami indywidualne próby. Najpierw Puchar Polski w wielkopolskim Lesznie, potem eliminacje mistrzostw Polski singli w Nysie (woj. opolskie; 14–15 maja), a następnie pod koniec maja finały indywidualne w Dębicy (woj. podkarpackie; 28–29 maja). Do Pucharu Polski w Lesznie zgłosiło się 80 duetów i 165 singlistów.

foto: Pixabay/d

PIŁKA NOŻNA

Śląsk Wrocław pokazał się w tej kolejce z dobrej strony. Wrocławianie co prawda z Pogonią nie wygrali, jednak punkt zdobyty w spotkaniu z zespołem walczącym o mistrzostwo ma swoją wagę



W 32. kolejce Śląsk zremisował, a Zagłębie wygrało | fot. Zagłębie.com/d

Cenne punkty dolnośląskich zespołów

W spotkaniach 32. kolejki ekstraklasy zarówno Śląsk Wrocław, jak i Zagłębie Lubin pokazały się z bardzo dobrej strony. Wrocławianie zremisowali 1:1 z Pogonią Szczecin, a lublinianie pokonali na wyjeździe 6:1 Radomiaka Radom.

Bartłomiej Górski

P o dubletach Filipa Starzyńskiego i Kacpra Chodiny, a także trafieniach Mateusza Bartolewskiego oraz Tomasza Pieńki, zespół KGHM Zagłębia Lubin pokonał wysoko drużynę Radomiaka Radom 6:1 i tym samym dopisał do swojego dorobku niezwykle cenny komplet punktów.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, co pokazaliśmy. Naprawdę olbrzymie brawa dla całej drużyny. My do tego meczu przystępowaliśmy pod sporą presją, w trudnych warunkach psychologicznych. Staraliśmy się tę presję z zawodników zdejmować. Naprawdę chylę czoła przed piłkarzami, że w tym trudnym dla nas momencie, zdołali ten plan zrealizować w bardzo dobry sposób i myślę, że to dla nas moment, gdy musimy się uśmiechnąć, ponieważ ostatnio tego uśmiechu nam brakowało. Dziś nie powinniśmy myśleć o sytuacji, w jakiej jesteśmy, tylko po prostu się cieszyć. Cała drużyna była dziś bardzo dobrze przygotowana, dobrze zachowywała się w różnych fazach tego spotkania, bez względu na to, jaki był wynik. W ostatnich dniach mówiliśmy sobie, że musimy robić coś ekstra, ponieważ nie możemy już tylko grać na mi-

nimum swoich możliwości, i to dziś udało nam się zrealizować, o czym świadczy wynik końcowy. Myślę, że to zwycięstwo bardzo się należało naszym kibicom, a także nam jako całej drużynie – mówił po spotkaniu szkoleniowiec Zagłębia Łukasz Smolarow.

Również Śląsk Wrocław pokazał się w tej kolejce z dobrej strony. Wrocławianie co prawda z Pogonią nie wygrali, jednak punkt zdobyty w spotkaniu z zespołem walczącym o mistrzostwo ma swoją wagę. Bramkę dla wrocławskiego zespołu zdobył Erik Expósito w 28. minucie wyrównał w 51. Maciej Żurawski.

– Bardzo chcieliśmy dzisiaj wygrać dla naszych kibiców. Wiemy, że od dłuższego czasu nie zazналиśmy smaku zwycięstwa na naszym stadionie. Chcieliśmy też wygrać dla piłkarzy, którzy 10 lat temu zdobyli mistrzostwo Polski. Pierwsza połowa układała się tak, jak to sobie zaplanowaliśmy. W drugiej po straconej bramce nasz plan runął i to właśnie ona nas martwi. Przed nami wyboista droga do utrzymania. Mamy jeszcze dużo do poprawienia i z takim nastawieniem będziemy przygotowywać się do kolejnego meczu. – powiedział Piotr Tworek szkoleniowiec Śląska.

1:6

Radomiak
Radom
– Zagłębie
Lubin

PIŁKA RĘCZNA



Wygrana Zagłębia

W meczu 25. serii PGNiG Superligi Mężczyzn piłkarze ręczni Zagłębia pokonali na wyjeździe MMTS Kwidzyn 26:23 (9:8) i umocnili się na 10. miejscu w tabeli.

Za faworyta starcia uchodzili gospodarze, którzy przed tym spotkaniem zajmowali czwarte miejsce i walczyli o prawo gry w europejskich pucharach z Górnikiem Zabrze. Lubinianie musieli zdobyć minimum punkt, aby mieć oddać ryzyko degradacji przed ostatnimi meczami. Mie-dziowi jednak nie kalkulowali i zgarnęli całą pulę. Lepiej zaczęli gospodarze, którzy prowadzili 3:1, a następnie 6:3. W bramce MMTS znakomicie spisywał się Bartosz Dudek, a lubinianie mieli problemy z defensywą miejscowych. Nie trwało to jednak długo. Zagłębie złapało kon-takt, między słupkami szalał Marcin Schodowski, a obrona Zagłębia, dowodzona przez Tomasza Pietruszko i Stanisła-wa Gębale była niczym mur. Do tego doszła skuteczna gra Romana Chychykały i lubinianie do przerwy wygrywali jedną bramką.

W 51. minucie szarżującego w pole karne Kamila Kriegera powstrzymali goście, a sędziowie zdecydowali się ukarać Jakuba Morynia czerwoną kartką. Rozgrywający Zagłębia miał jednak nieco inne zdanie na ten temat i za dyskusję z sędziami otrzymał także karę 2 minut. Chwilę wcześniej na ławkę powędrował także Tomasz Pietruszko, więc lubinianie mieli wówczas na parkiecie o dwóch zawodników mniej.

(bg)

Poniedziałek
09/05/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SIEDLCE MORDERSTWO KSIĘDZA

**Zabójstwo księdza
wywołało szok
w Siedlcach.
11 listopada 2021 r.
ok. godz. 19.30. kapłan
jednej z siedleckich
parafii wyszedł na
spacer. W parku
miejskim został
śmiertelnie pobity**

Podejrzany za kratkami

W areszcie pozostaje 23-letni Rafał J. Jest podejrzany także o jeszcze jedno zabójstwo w Sokołowie Podlaskim. Grozi mu dożywocie
| fot. AdobeStock/d

Po pół roku od morderstwa rzymskokatolickiego kapłana w siedleckim parku miejskim jest przełom w śledztwie. Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Siedlcach, ustalono sprawcę. To 23-letni Rafał J., który jest podejrzany o jeszcze jedno zabójstwo w Sokołowie Podlaskim. Teraz grozi mu dożywocie.

Jarosław Molga

Zabójstwo duchownego wywołało szok w Siedlcach. Nastąpiło 11 listopada 2021 r. ok. godz. 19.30. Ksiądz z jednej z siedleckich parafii wyszedł na spacer. W parku miejskim został brutalnie pobity. Doznał śmiertelnych obrażeń, w tym otrzymał trzy uderzenia w tył głowy. Policja podjęła śledztwo, rozpatrywano różne tropy i możliwe motywy zbrodni. Sprawcy jednak nie udawało się ustalić.

„Z ustaleń śledztwa wynikało, że sprawca, posługując się narzędziem tępokrawędzistym, z dużą siłą zadał pokrzywdzonemu trzy uderzenia w tył głowy. Pomimo intensywnych i wszechstronnych czynności prowadzonych w tej sprawie sprawca pozostawał nieustalony” – przypomina Prokuratura Okręgowa w Siedlcach w wydanym komunikacie.

„W postępowaniu sprawdzane były wszelkie informacje oraz założenia śledcze, które mogły doprowadzić do jego zatrzymania. Przez nowy trop w sprawie, m.in. z uwagi na podobieństwo modus operandi, wnikliwej analizie poddano okoliczności zabójstwa popełnionego 18 stycznia 2022 r. – a więc po zabójstwie księdza – w pobliskim Sokołowie Podlaskim. Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Sokołowie Podlaskim. Ofiara tej zbrodni, 49-letnia kobieta, wyszła z domu ok. godz. 21, kierując się do miejsca swego zatrudnienia. Jej zwłoki leżące na poboczu jednej z ulic miasta zostały ujawnione ok. godz. 22 przez przejeżdżające obok osoby” – informuje prokuratura w komunikacie.

Na podstawie zapisów monitoringu wytypowano Rafała J. jako podejrzanego o dokonanie zabójstwa kobiety. Na za-

bezpieczonych od niego butach i odzieży oraz młotku ujawniono ślady krwi pokrzywdzonej. W śledztwie Rafałowi J. przedstawiono zarzut, że działając w bezpośrednim zamiarze zabójstwa, zadał pokrzywdzonej co najmniej 10 ciosów w głowę. Spowodował tym samym obrażenia skutkujące natychmiastową śmiercią kobiety. Rafał J. usłyszał też zarzuty zabójstwa księdza. Jak informuje prokuratura: „Zebrane dowody, m.in. ekspertyzy kryminalistyczne, dostarczyły wystarczających podstaw do przyjęcia, że zabójcą księdza i kobiety jest ta sama osoba. Ustalenia te możliwe były dzięki wielomiesięcznej, żmudnej pracy procesowej i analitycznej prokuratury i policji”.

Obecnie podejrzany pozostaje w areszcie tymczasowym. Za popełnione czyny grozi mu nawet dożywotnia kara pozbawienia wolności.

WARSZAWA

Pomnik Bitwy Warszawskiej w sierpniu 2023 r.

W sierpniu przyszłego roku ma zostać odsłonięty pomnik Bitwy Warszawskiej 1920, choć termin ten jest obciążony pewnym ryzykiem. Dyrektor Biura Programu „Niepodległa” Wojciech Kirejczyk przyznał, że budowa nie przebiega bez utrudnień. Okazało się, że w planowanym miejscu budowy monumentu biegnie ponadstuletni kolektor deszczowy. – Zgodnie z zaleceniami MPWiK wystąpiła konieczność wykonania zabezpieczenia kanału. Środki pieniężne na ten cel zgodnie z porozumieniem pomiędzy Biurem Programu „Niepodległa” a SZRM mają pochodzić z budżetu miasta – powiedział dyrektor „Niepodległej”. – Zgodnie z wydanymi nam warunkami zabudowy oraz w zgodzie z zaleceniami MPWiK kolektor zostanie zabezpieczony tak, by budowa oraz sam pomnik i jego fundamenty mu nie zagrażały – zapewnił Kirejczyk. Wybór wykonawcy monumentu – firmy budowlanej – zaplanowany jest na późną jesień 2022 r. Z kolei przewidywany termin odsłonięcia pomnika to sierpień 2023 r. – Oczywiście, termin ten jest obciążony ryzykiem. Jego dotrzymanie będzie możliwe w scenariuszu optymistycznym – dodał dyrektor „Niepodległej”.

kim podwyższenia monumentu z 23 do 36 metrów oraz rozszerzenia części edukacyjno-informacyjnej. Jak zauważył dyrektor Kirejczyk, w trakcie przygotowań do realizacji inwestycji okazało się, że wzdłuż Osi Stanisławowskiej na głębokości ok. 5 metrów biegnie ponadstuletni kolektor deszczowy. – Zgodnie z zaleceniami MPWiK wystąpiła konieczność wykonania zabezpieczenia kanału. Środki pieniężne na ten cel zgodnie z porozumieniem pomiędzy Biurem Programu „Niepodległa” a SZRM mają pochodzić z budżetu miasta – powiedział dyrektor „Niepodległej”. – Zgodnie z wydanymi nam warunkami zabudowy oraz w zgodzie z zaleceniami MPWiK kolektor zostanie zabezpieczony tak, by budowa oraz sam pomnik i jego fundamenty mu nie zagrażały – zapewnił Kirejczyk. Wybór wykonawcy monumentu – firmy budowlanej – zaplanowany jest na późną jesień 2022 r. Z kolei przewidywany termin odsłonięcia pomnika to sierpień 2023 r. – Oczywiście, termin ten jest obciążony ryzykiem. Jego dotrzymanie będzie możliwe w scenariuszu optymistycznym – dodał dyrektor „Niepodległej”.

(oprac. jm, PAP)



ZBIÓRKA DLA UKRAINY

OSTROŁĘKA \ W mieście trwa bezterminowa zbiórka darów dla Ukrainy. Produkty apteczne, żywność i koce termiczne to najpotrzebniejsze rzeczy, o których przynoszenie apelują starostwo powiatowe i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, organizatorzy. Rzeczy można dostarczać od pon. do pt. do budynku centrum przy ul. 11 Listopada 68 lub do budynku starostwa przy ul. Bema 5.

fol. Facebook/d

SAMORZĄD

Małymi krokami do wyborów

Jeżeli nic nie ulegnie zmianie, to najbliższe wybory samorządowe odbędą się na jesieni przyszłego roku. Niecałe półtora roku, które zostało, mobilizuje polityków do większej działalności w terenie, a niektóre „młode” partie – do prezentacji swoich struktur. W ubiegłym tygodniu w Radomiu zostały zaprezentowane radomskie struktury Polski 2050, tydzień wcześniej zmienił się lider radomskiego PSL.

Natalia Karcz-Kaczowska

Gdy bacznie przyjrzymy się działalności niektórych polityków, widać, że powoli muszą zbliżać się wybory, gdyż ci stają się mocniej niż dotychczas widoczni w tzw. terenie. I to tam rozdają broszury, w których podsumowują swoje dotychczasowe polityczne działania czy osiągnięcia.

Jednak nie tylko próby dotarcia do elektoratu przez członków działających na bieżąco partii są oznaką nadchodzących wyborów. Drugim elementem na to wskazującym jest prezentacja regionalnych struktur nowych partii. Z taką mieliśmy do czynienia w ubiegłym tygodniu w Radomiu. Poznaliśmy skład radomskich struktur Polski 2050. Na

liście pojawiły się znane lokalnej społeczności i nie tylko nazwiska. Radomską Polskę 2050 będą tworzyli: Łukasz Molenda – do niedawna dziennikarz radomskich mediów, znany z bezkompromisowych rozmów z politykami samorządu terytorialnego; są też politolog Aleksandra Kozera czy ekonomista prof. Arkadiusz Durasiewicz; popularny radomski lekarz Jarosław Kosior; nie zabrakło przedsiębiorców, Marka Puka i Zbigniewa Adamczyka.

Szefem radomskich struktur Polski 2050 został Cezary Brymora, który przedstawił cel partii w regionie radomskim na najbliższe wybory. – Chcemy powalczyć o dwa mandaty poselskie, mandat senatora, urząd prezydenta Radomia, radnych miejskich, radnych powiatowych i rad-

nych sejmiku województwa mazowieckiego – nie kryje Brymora.

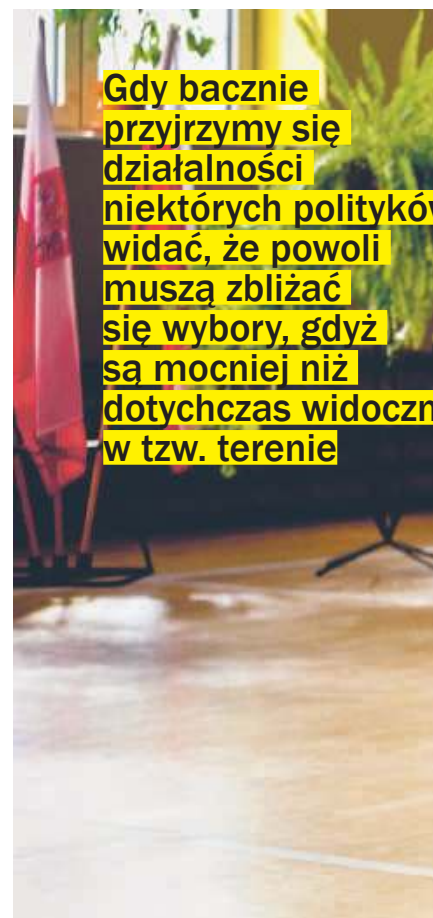
Partia już teraz przedstawiła swój projekt dotyczący organizacji w mieście mobilnych punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Radomianie mogli w ostatnim czasie poznać również nowego lidera radomskich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego, został nim Adam Duszyk – po tym, jak poprzedni szef struktur, Józef Bakuł, musiał zrezygnować z tej funkcji, gdyż został sekretarzem gminy Orońsko.

Jak zapowiada Duszyk, PSL będzie chciało w Radomiu zaprosić do współpracy ludzi młodych. Wiadomo też, że głównym założeniem programowym PSL ma być program „Własny kąt”, który zakłada dopłatę do 75 tys. zł do wkła-

nych sejmiku województwa mazowieckiego – nie kryje Brymora.

Partia już teraz przedstawiła swój projekt dotyczący organizacji w mieście mobilnych punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Radomianie mogli w ostatnim czasie poznać również nowego lidera radomskich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego, został nim Adam Duszyk – po tym, jak poprzedni szef struktur, Józef Bakuł, musiał zrezygnować z tej funkcji, gdyż został sekretarzem gminy Orońsko.

Jak zapowiada Duszyk, PSL będzie chciało w Radomiu zaprosić do współpracy ludzi młodych. Wiadomo też, że głównym założeniem programowym PSL ma być program „Własny kąt”, który zakłada dopłatę do 75 tys. zł do wkła-



Gdy bacznie przyjrzymy się działalności niektórych polityków, widać, że powoli muszą zbliżać się wybory, gdyż są mocniej niż dotychczas widoczni w tzw. terenie

du własnego przy udzielaniu kredytów mieszkaniowych.

Dla Polski 2050 będą to pierwsze wybory samorządowe. Do tej pory Szymon Hołownia, który jest pomysło-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



JEDYNY CHĘTNY NA ROWERY

WARSZAWA \ Zarząd Dróg Miejskich przekazał, że tylko jedna firma chce być operatorem roweru publicznego w latach 2023–2028. To Nextbike GZM. Za zorganizowanie i sześcioletnie utrzymywanie systemu firma zaproponowała 104,9 mln zł brutto.

fot. ZDM/d



ZŁODZIEJKA ZWIERZĄT

WYSZKÓW \ Ukradła dwa prosięta, a za kilka tygodni cielaka. W końcu 32-latką wpadła w ręce policji. Na jej posesji funkcjonariusze odnaleźli skradzione zwierzęta. Mieszkanke powiatu wyszkowskiego grozi do 10 lat więzienia.

fot. Twitter/d



Widać mobilizację „młodych” partii do prezentacji swoich struktur przed wyborami samorządowymi | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

dawcą tego przedsięwzięcia politycznego, startował tylko w wyborach prezydenckich w 2020 r., bezskutecznie. Dla tej partii będzie to pierwszy

sprawdzian w wyborach samorządowych.

Wybory samorządowe zaś nie są nowinką dla PSL, które jest najstarszą partią na polskiej

scenie politycznej. W ostatnich wyborach do rady miejskiej w Radomiu partii tej nie udało się uzyskać ani jednego mandatu w radzie miasta.

SENIORKA OFIARĄ OSZUSTÓW

Oszczędności wyrzucone przez okno

Mieszkanka Płocka, 81-latką, wyrzuciła przez okno swojego mieszkania torbę z zawartością zgromadzonych przez lata oszczędności. Pieniądze miały być zabezpieczone przez rzekomego funkcjonariusza CBŚP. To była zorganizowana akcja oszustów. Policjanci apelują kolejny raz: nie dajmy się omamić oszustom! Policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy i nie dzwonią z takim żądaniem!

Płoccy policjanci zostali wezwani na interwencję do jednego z płockich mieszkań. W rozmowie ze zgłaszającą funkcjonariusze ustalili, że na telefon stacjonarny seniorki zadzwoniła kobieta przedstawiająca się za pracownika poczty. W rozmowie poprosiła 81-latkę o podanie jej dokładnego adresu zamieszkania, ponieważ skierowana została do niej korespondencja z Zakładu Ubezpieczeń Społecz-

nych i banku. Płocczanka bez zastanowienia podała swój dokładny adres zamieszkania.

Po kilkunastu minutach na telefon stacjonarny seniorki zadzwonił mężczyzna przedstawiający się jako funkcjonariusz Centralnego Biura Śledczego Policji. W rozmowie powiedział kobiecie, że jej mieszkanie jest pod obserwacją gangu, a jej oszczędności są zagrożone. Poleciał seniorce, aby zebrała wszystkie posiadane w mieszkaniu pieniądze i spakowała je do torby, po czym wyrzuciła ją przez okno. Zapewniał, że to policyjna akcja, a pieniądze będą odpowiednio zabezpieczone i zostaną jej szybko zwrócone.

Niewiele myśląc, seniorka zebrała wszystkie oszczędności, jakie zgromadziła w domu, i spakowała je do reklamówki. Torbę z zawartością kilku tysięcy złotych i kilku tysięcy dolarów wyrzuciła zgodnie ze wskazówkami rzekomego funkcjonariusza przez okno.

81-latką nie widziała, kto zabiera pieniądze. Kiedy zorientowała się, żeby padła ofiarą oszustów skontaktowała się z policją.

„Po raz kolejny przypominamy i ostrzegamy: policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy i nie dzwonią z takim żądaniem. Nigdy nie informują telefonicznie o prowadzonych działaniach. W sytuacji odebrania takiego telefonu możesz być pewien, że dzwoni oszust. Nigdy na czyjeś zlecenie nie przekazuj pieniędzy, nie podpisuj dokumentów, nie zakładaj kont w banku, nie zaciągaj kredytów i nie ujawniaj swoich danych osobowych, numerów PIN czy haseł. Po rozmowie natychmiast zadzwoń do kogoś bliskiego i opowiedz o zdarzeniu. O zdarzeniu poinformuj policję!” – instruują policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

„Pejzaże” Jarosława Pawełczaka

10 maja o godz. 18 w Małej Galerii Sztuki w Siedlcach odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa Jarosława Pawełczaka „Pejzaże”. Jarosław Pawełczak urodził się w 1974 r. w Radzynie Podlaskim. Obecnie mieszka i tworzy w Zabelu. Główną tematyką jego prac jest pejzaż i taki też tytuł nosi wystawa, którą będzie można oglądać w Małej Galerii Sztuki. Maluje farbami olejnymi w technice alla prima. Posługuje się zarówno pędzlem, jak i szpachelką malarską. Inspiracje czerpie z otaczającej przyrody. Na swoim koncie ma sześć wystaw indywidualnych.



fot. mat. pras./d

Wystawa czynna do 15 czerwca od pon. do pt. w godz. 9–17 oraz zgodnie z kalendarzem imprez.

SPEKTAKL

Wieczór panieński plus

13 maja na Scenie Teatralnej Miasta Siedlce zostanie zaprezentowany spektakl komediowy „Wieczór panieński plus”. Trzy przyjaciółki po przejściach z przytupem wkraczają na nowe drogi życia. Irena przyjmuje oświadczenie bogatego biznesmena, a choć daty ślubu jeszcze nie wyznaczono, trzeba wydarzenie uczcić. Jak? „Oczywiście organizując szalony wieczór panieński. Pech w tym, że panienki nie są już panienkami, termin imprezy trudno wcisnąć w napięte grafiki pracujących uczestniczek, zamówione atrakcje jedna po drugiej biorą w łeb, a występ przystojnego striptizera, który miał stanowić gwóźdź wieczoru, okazuje się... gwoździem do trumny szampańskiej zabawy. Panieński wieczór zmienia się w wielką awanturę, która potęguje wezwany na pomoc



fot. mat. pras./d

były mąż przyszłej panny młodej. Okazuje się, że to, czego sobie życzymy, nie zawsze jest tym, czego potrzebujemy, a serce i rozum najczęściej stoją po różnych stronach barykady” – rekomenduje Marcin Szczygielski.

KONKURS

Recytatorzy na start

Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach zaprasza do udziału w eliminacjach rejonowych 67. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla powiatów: siedleckiego, garwolińskiego, mińskiego, węgrowskiego, łosickiego i sokołowskiego. Konkurs adresowany jest do młodzieży ze szkół ponadpodstawowych oraz do osób

dorosłych. Odbędzie się w czterech turniejach: recytacja, wywiedzione ze słowa, poezja śpiewana, teatr jednego aktora. Organizatorem głównym konkursu jest Towarzystwo Kultury Teatralnej. Eliminacje rejonowe odbędą się 10 maja 2022 r. o godz. 10 w sali widowiskowej MOK „Podlasie” w Siedlcach, ul. Sienkiewicza 63.



KROK DO FINAŁU

KOSZYKÓWKA \ Koszykarze Legii Warszawa wygrali oba wyjazdowe mecze z Anwilem Włocławek w półfinale Energa Basket Ligi. Awans do wielkiego finału mogą przypieczętować już dziś po południu. W rywalizacji do trzech wygranych legionisści prowadzą 2:0, trzecie spotkanie odbędzie się w poniedziałek w hali na warszawskim Bemowie (godz. 17.30).

fot. Wikipedia/d

PKO BP EKSTRAKLASA



Wisła Płock straciła szansę na piąte miejsce na zakończenie sezonu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA

Brawurowa Polonia

Koszykarze KKS Polonii Warszawa w spektakularny sposób wywalczyli awans do 1. ligi, wygrywając wszystkie 36 spotkań w mijającym sezonie. O powrocie na zaplecze ekstraklasy przesądził rewanżowy mecz półfinału play-off, w którym pokonali w Katowicach AZS AWF Mickiewicz Romus 92:88. Podopieczni trenera Andrzeja Kierlewicza jako jedyny zespół we wszystkich centralnych rozgrywkach koszykarskich sezonu 2021/2022 nie przegrali żadnego meczu. Pierwszy półfinałowy mecz poloniści wygrali w Warszawie 100:76. Sobotnie, drugie spotkanie w Katowicach było jednym najtrudniejszych w całych rozgrywkach. Najwięcej punktów dla Czarnych Koszul zdobyli w nim Adam Linowski (22), Patryk Pełka i Patryk Gospodarek (po 21) oraz kapitan zespołu Marcin Dutkiewicz (13). Linowski, Pełka i Dutkiewicz to zawodnicy mający za sobą grę w drużynach ekstraklasy, co stanowiło o sile ekipy z Konwiktorskiej w całym sezonie.

Do rozegrania w 2. lidze pozostał Polonii jeszcze finał play-off z Eneą Basket Poznań, która w półfinale wyeliminowała 2-0 Polonię Bytom, ale sprawa awansu jest już przesądzona, gdyż na drugi poziom rozgrywek awansują w tym roku trzy zespoły, a więc także lepszy z dwóch pokonanych w sobotę.

– Istotne jest, że drużynę udało się zbudować pod kątem sportowym, bo nie tylko dużo od siebie dają ci zawodnicy, którzy przyszli do Polonii, ale udało się wkomponować w zespół młodzież, która z meczu na mecz gra coraz lepiej. To jest na pewno sukces sztabu i dobry prognostyk na przyszłość. Czujemy się mocni pod względem sportowym i mamy profesjonalny zespół ludzi. To pozwala nam ze spokojem patrzeć w przyszłość – powiedział Jakub Wołski, przewodniczący rady nadzorczej i współwłaściciel KKS Polonia.

(krol)

Trzy ciosy i nokaut. Wysoka porażka z Wartą

Tak sromotnej porażki mało kto się spodziewał. Wisła Płock przegrała 0:3 z Wartą Poznań w meczu 32. kolejki PKO BP Ekstraklasy. – Jesteśmy na drodze budowy tego zespołu, wiadomo, że wpadki się mogą zdarzyć. Trzeba z tym żyć, trzeba się ogarnąć i wierzyć w to, co robimy – powiedział po meczu smutny Pavol Staňo.

Krzysztof Oliwa

O baj trenerzy na przedmeczowych konferencjach zapowiadali, że ich podopieczni nie zamierzają oddawać rywalom punktów bez walki, kibiców czeka dobre widowisko, a biorąc pod uwagę wyniki piątkowych spotkań – być może także festiwal bramek.

Pierwszy kwadrans meczu wyraźnie należał do gości, którzy mieli prosty plan na Wisłę: wysoki pressing i próby pokonania Damiana Węglarza, zastępującego w tym meczu Krzysztofa Kamińskiego w bramce. Zepchnięci do głębokiej defensywy płocczanie nie mogli sobie poradzić z wyjściem ze swojej połowy boiska. Na dwa celne strzały Warty, po stronie Wisły było zero.

W kolejnym kwadransie gry gospodarze nadal nie stworzyli ani jednej sytuacji podbramkowej skupia-

0:3
Wisła Płock
–Warta Poznań

jąc się na obronie dostępu do swojej bramki. Za to po stronie Warty, szanse na gola miał w 19. minucie Jakub Kielb, a w 24. – Miguel Luis. Do tego można dodać wiele niecelnych strzałów, kiedy piłka lądowała na pustej trybunie za bramką.

W 37. minucie kibice wreszcie doczekali się bramki, ale w wykonaniu drużyny przyjezdnej. Po kolejnym długim rozegraniu piłki pod płocką bramką, Węglarz podał prosto pod nogi Miłosza Szczepańskiego, a ten wykorzystał znakomitą pozycję i wpakował piłkę do siatki.

W 39. minucie goście mieli szansę na podwyższenie wyniku, ale tym razem, po strzale Miguela Luisa, Węglarz się nie pomylił i wybił piłkę w trybunę. Po powrocie z szatni Wisła zaczęła grać odrobinię bardziej agresywnie, nawet zdarzały się strzały w kierunku bramki, niestety mocno niecelne, ale Wisła coraz częściej gościła na połowie Warty.

Po godzinie gry widać było wyraźną poprawę w grze Wisły, a dokonane zmiany, głównie wejście Łukasza Sekulskiego za Jorginho, sprawiły, że ręce płockich kibiców coraz częściej składały się do oklasków. W 63. minucie za strzał na bramkę zebrał pochwały Rafał Wołski, a w 64. minucie, gdyby nie Jędrzej Grobeleny, który przeciął lot piłki, ta trafiłaby na głowę Sekulskiego, a potem pewnie do siatki. Ponownie Sekulski miał szansę na doprowadzenia do wyrównania w 78. minucie. Zobaczył, że Grobeleny daleko wyszedł z bramki i próbował go przełobować, ale bramkarz Warty nie dał się zaskoczyć.

W 82. minucie trener Pavol Staňo dokonał trzech zmian w swojej drużynie. Po wejściu zawodników, goście wykonywali rzut wolny. Egzekutorem był Mateusz Kupczak, który podwyższył wynik dla swojej drużyny. Dwie minuty później agresywna gra Warty na całym boisku przyniosła rezultat. Frank Castañeda odebrał piłkę Damianowi Michalskiemu, a potem pogalopował samotnie w kierunku bramki i zakończył swój rajd zdobyciem trzeciego gola dla poznańskiej drużyny.